

CYGAŃSKA DUSZA

DWUMIESIĘCZNIK

Roman o Atm

2²⁰²¹
(92)

ISSN 1896-4427



Odszedł Wielki



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Zrealizowano dzięki dotacji
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej



4



8



10



18



31

- 4 Amaro Marcel...
- 8 Jamaro Marcel...
- 10 Próba analizy mechanizmów dzisiejszej
cyganofobii i znaczenie pamięci o Ludobójstwie
w kontekście uznania praw Rromów
- 18 Wystawa *Vydziaopen Egiptostyr*
- 24 Międzynarodowy Dzień Romów
- 28 Maškrethemytko Romano Dyves
- 31 Zmarł Stanisław Dębicki
- 32 O trudnym dostępie do nauki w czasie pandemii
- 34 Pharo siklariben

Redakcja Romano Atmo nie odpowiada za opinie czytelników wyrażone w listach, opowieściach, wywiadach, etc. Artykuły, teksty i opinie zamieszczone w Romano Atmo nie są opiniami redakcji. Pismo nie odpowiada za treść artykułów i nie utożsamia się ze wszystkimi poglądami politycznymi prezentowanymi w magazynie.

*Fot. na okładce przedniej: R. Mozdierz
Fot. na okładce tylnej: Maciej Zaniewski*

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny
Damian Puszczkowsky



Asystent redaktora
Agnieszka Bieniek

Współpracownicy



Mateusz
Babicki



Andrzej
Sochaj



Andrzej
Łuczak

ADRES REDAKCJI:

ul. K.S. Wyszyńskiego 32
78-400 Szczecinek
tel. 94 37 250 98
faks 94 37 250 96
zrp.romanoatmo@wp.pl
www.romowie.com
Skład: Damian Puszczkowsky
Nakład: 500 egz.

Słowo od redaktora naczelnego



*Drodzy Czytelnicy
„Romano Atmo”!*

Witam się z Wami w drugim tego-
rocznym numerze naszego romskiego
czasopisma. Chciałbym zacząć tę wy-
powiedź jakimś pozytywnym akcen-
tem, jednak ostatnie wydarzenia mi na to nie pozwalają. Ten rok, choć do-
piero niedawno się na dobre rozpoczął, przyniósł już wiele bólu i zabrał kilka
wyjątkowych dla narodu romskiego osób. W poprzednim numerze żegnaliśmy
naszą cudowną Bibi Noncię – Alfredę Markowską. Teraz do tego grona dołą-
czył Marcel Courthiade, doskonały romski lingwista, który swą wiedzą i pasją
do języków zaskakiwał największych naukowców. Odszedł niespodziewanie,
a wraz z nim ogromna część niespisanej wiedzy o historii narodu romskiego.
Nie tak dawno widzieliśmy się jeszcze w Szczecinku na warsztatach. Niektó-
rzy przyjechali aż z drugiego końca Polski, by wykorzystać tę rzadką okazję
do spotkania z nim, do rozmowy, do obcowania z tą pozytywną duszą. Były
tańce, dużo śmiechu i niekończące się dyskusje. A dziś nie ma Cię już wśród
nas. Marcel, przyjacielu, mieliśmy jeszcze tyle planów, tyle chciałeś zrobić...
Dziękuję Bogu, że dane mi było Cię znać, to był wielki zaszczyt. Na zawsze
będziesz dla mnie wzorem.

Was, moi kochani zapraszam zaś do tekstu Adama Bartosza, który piękn-
ie opisuje jego wieloletnią przyjaźń z Marcelem i samą nietuzinkową postacią
językoznawcy. Nie możecie również przeoczyć ostatniego artykułu Marcela
Courthiade na temat Samudaripen – Zagłady Romów, której kwestia zajmo-
wała szczególne miejsce w sercu Marcela. Cieszę się, że zaszczyt publikowania
tych naukowych rozpraw przypadł właśnie Romano Atmo. Jeśli mielibyście
przezczytać tylko jeden artykuł w tym numerze, niech to będzie ten. Żałuję,
że Marcel nie dokończy reszty swoich niesamowitych tekstów, które czekały
w kolejce do publikacji.

W poprzednim numerze ukazała się obszerna fotorelacja z wystawy rom-
skiej artystki Małgorzaty Mirgi-Tas, która otrzymała niedawno Paszport Polity-
ki w kategorii sztuki wizualne. Tym razem publikujemy ten sam tekst w języku
romskim i okraszony innymi, równie pięknymi zdjęciami eksponatów artystki.
Serdeczne podziękowania za udostępnienie materiału przesyłamy Panu Woj-
ciechowi Szymańskiemu, kuratorowi wystawy Małgorzaty Mirgi-Tas.

Tradycyjnie drugi numer w roku to także czas relacji z obchodów Między-
narodowego Dnia Romów, który przypada 8 kwietnia. W tym roku festiwal
i koncertów może nie było, ale wiele mówiło się o mniejszości romskiej na are-
nie politycznej i naukowej. Odbłyto się wiele konferencji, webinarów i warsz-
tatów, wszystko to oczywiście on-line, z uwagi na bezpieczeństwo. Zauważam,
że z roku na rok Romowie są coraz bardziej słyszalni, a ich problemy wreszcie
w pełni wybrzmiewają. Państwa tworzą długofalowe kompleksowe plany po-
mocowe, które są skierowane ku naszej mniejszości, to kroki dobrze rokujące
na przyszłość. Sami Romowie, a w szczególności młodzi aktywiści też coraz
częściej angażują się w działania na rzecz swojej społeczności. Dołączając się
do wszystkich życzeń jakie padły 8 kwietnia, chciałbym życzyć nam Romom
przede wszystkim zdrowia i życzliwości, a z resztą sobie poradzimy.

Życzę udanej lektury.

Devtesa!
Roman Chojnacki
Romanes Osiu



Poznań, konferencja w Domu Bretanii, kwiecień 2016 r. Od lewej: Adam Bartosz, Elżbieta Mirga-Wójtowicz, Marcel Courthiade, prof. Michał Buchowski. Fot. Natalia Gancarz

Amaro Marcel...

Adam Bartosz

Powiada się o niektórych ludziach – to geniusz. Bywają geniuszami ludzie bardzo zwyczajni z pozoru. Często swego geniuszu niezbyt świadomi. Przeciwnie, bardzo mocno przekonani o sporych niedostatkach swej wiedzy. To cecha ludzi o wielkich umysłach: *wiem, że nic/m mało wiem!* Takim był zmarły w marcu tego roku Marcel Courthiade. Człowiek Instytucja. Człowiek Legenda – już za życia. Człowiek skromny, życzliwy, rozdający na lewo i prawo nie tylko swą wiedzę, ale często – wszelkie posiadane dobra. Marcel – tak się do niego zwracali uczeni i studenci, starzy znajomi i zaledwie poznani młodzi ludzie. Zaszczycem było znać Marcela. Wielkim zaszczytem – słuchać jego wykładów, opowieści, czy zwyczajnie uczestniczyć w najbardziej nawet banalnej dyskusji. Zwykła pogaducha przy spaghetti czy winie dawała roz-

mówcy inspirację do realizacji kolejnych swoich pomysłów, wzbogaconych o treści przekazane przez Marcela, nierzadko w formie anegdotycznej. Mimo bardzo skomplikowanego żywota, piętrzących się życiowych problemów, nie opuszczał go humor. Praktycznie nie potrafił prowadzić najpoważniejszej dyskusji bez żartobliwych wtrętów.

Język/języki – to był Marcelowy żywioł. On żył i oddychał słowami z różnych stron świata. Łączył je, analizował, przywracał im zapomniane funkcje, ożywił nieznane ich współcześnie znaczenia pierwotne, odkrywał powiązania między słowami, dialektami, językami. Fenomenalna zdolność do poznawania kolejnych języków, genialna umiejętność przyswajania sobie najsubtelniejszych odcieni znaczeniowych słów – pozwalały mu na „bawienie się” językiem. Wyszukiwał zaskakujące związki semantyczne w języku, który niedawno sobie przyswoił. Dosko-

nale rozumiał językowe dowcipy i sam tworzył zaskakujące kalambury i językowe żarty. Rozumiejąc doskonale swoistości dialektalne, lokalne, środowiskowe czy wręcz zindywidualizowane, potrafił wyłapywać zabawne – z punktu widzenia owego języka – śmieszności, przekreślenia itp. Bywał nierzadko w dużym kłopotcie, chcąc opowiedzieć jakiś dowcip językowy, który miał kilka warstw znaczeniowych, fonetycznych, gramatycznych itp. Jak bowiem przekazać słuchaczowi takiemu jak ja, językowe sedno opowieści o rosyjskim Żydzie, mieszkającym od lat w Istambule, znającym poza resztkami rosyjskiego tylko jidysz i turecki, który usiłuje porozumieć się swoją żydowsko-rosyjsko-turecką angielszczyzną ze swym serbskim krewniakiem znającym angielski tylko z obrazków na tablicie?? Ledwie zaczynał opowieść – poddawał się: *chyba nie dam rady ci tego opowiedzieć tak, abyś zrozumiał z czego się śmiać.*

Geniusz Marcela polegał na nieprawdopodobnych zdolnościach przyswajania sobie kolejnych języków. Nie potrafię z pełną pewnością wymienić palety języków, którymi władał. Jest zresztą niezwykle trudno określić, jak rozumieć owo „władał”. Z zupełną swobodą rozmawiał w kilkunastu językach. Czytał w kilku kolejnych językach, w tym – niezwykle egzotycznych, łącznie ze starogreckim, łaciną (mówił po łacinie biegle), starohebrajskim, arabskim, sanskrytem... Ale jego specjalizacją był język romski, romani. To studia nad genezą romszczyzny zaprowadziły go na okraje języków indoeuropejskich i innych. Marcel przestudiował w oryginale wszelkie dostępne źródła, na które powoływali się wcześniejsi badacze języka romskiego i genezy praRomów. I na których ustalenia powoływali się z kolei ich współcześni następcy, ze mną i moimi kolegami „cyganoznawcami” łącznie. Źródła te poddał skrupulatnej analizie, ponownej krytycznej interpretacji. Stworzył precyzyjnie udokumentowaną teorię odnośnie genezy Romów i języka romskiego. Odkrył wiele, wcześniej nieznanych wątków historii narodu romskiego. Udowodnił, że niezależnie od różnych dialektalnych można język romski zapisać wedle jednolite ustalonych reguł.

Marcelowi należy się solidny biogram. Nie wiem, kto to zrobi. Nie wiem, kto to zrobi najlepiej. Sam poczuwam się do obowiązku taki biogram sporządzić. Prawdopodobnie należę do grona tych osób, którzy z Marceliem jako naukowcem, romologiem, lingwistą zetknęli się najdawniej. Marcel zaprosił mnie do Tirany w 1987 r. Był wtedy pracownikiem francuskiej ambasady w tym wówczas niezwykle egzotycznym, zupełnie zamkniętym kraju, ortodoksyj-

nie komunistycznym. Zdobyć wizy do Albanii, podróż przez Budapeszt, pobyt tam – to osobna historia, wielokrotnie przeze mnie opisana po powrocie w kilku polskich czasopismach. Potem bywałem wielokrotnie w jego starym, z kamienia budowanym, rodzinnym domu w Okcytanii, a także w jego paryskim mieszkaniu w super nowoczesnej dzielnicy La Defense. Spotykaliśmy się na konferencjach, wykładach, konsultacjach w Polsce, Francji, Hiszpanii, Jugosławii, Włoszech, Rumunii, na Węgrzech, Słowacji...

Marcel żył trochę jak przysłowiowy cygan-artysta. Absolutnie nie dbał o ubiór, o to, co na stole, o warunki do spania, mieszkania, środki transportu, warunki pobytu etc. etc. Z jego obojętnym stosunkiem do wielu cenionych przez ogół wartości (warunki w hotelu, jakość posiłku, wygoda podróżowania, wysokość honorarium, rodzaj towarzysstwa...) związane są niezliczone anegdoty. Postaram się kiedyś opowiedzieć te, których byłem świadkiem, także i te – zasłyszane.

Czytelnikom Romano Atmo chciałbym opowiedzieć jedną z „historii prawdziwych o Marcelu”. Bardzo ważną. Bardzo poważną. I bardzo dla środowiska romskiego charakterystyczną. Otóż w środowisku tym, jak wiadomo (choć pewnie nie każdemu) panuje bardzo zakorzeniony obyczaj odmawiania nielubianym osobom (Romom) „prawdziwości” ich romskości/cygańskości. Podający w wątpliwość prawdziwość romskiego/cygańskiego pochodzenia nielubianej osoby, w ten sposób stara postawić ją na marginesie społeczeństwa. Środowisko romskie jest kulturowo bardzo zamknięte, przez to nastawione – o czym nie chcą wiedzieć sami Romowie, a zwłaszcza ich

liderzy – bardzo niechętnie (delikatnie rzecz ujmując) do wszelkich obcych/gadziów/nieRomów. Zarzucenie komuś: *nie jesteś Romem, nie jesteś prawdziwym Romem*, jest formą okazania wielkiej pogardy, ale też zniewagi. Ze względu na doskonałą znajomość rozmaitych romskich dialektów, znajomość na nie wpływów lokalnych, które czasem romskim dyskutantom delikatnie wytykał – Marcel był skrycie nielubianym przez niektórych liderów romskich, kiepsko wykształconych, a piastujących wysokie funkcje w krajowych organizacjach. Czuli się niekomfortowo, kiedy stawali wobec obdartusa bez krawata, nie śmierzącego groszem, a który „się wymądrza” na temat „naszego języka”. Szczególnie dla mnie irytującym w tym kontekście był jeden z naszych, polskich Romów, piastujący poważną pozycję w tym środowisku. I byłbym był przeszedł nad tym do porządku dziennego, jak nad wielu podobnymi przypadkami w relacjach międzyromskich. Ale....

Któregoś razu w Saint-André-de-San-
gonis, uroczym miasteczku na południu Francji, na północ od Marsylii, gdzie Marcel miał dom po rodzicach, szwendaliśmy się obaj po wąskich uliczkach, relaksując się po kilkugodzinnych obradach na tematy fachowe. Zasłaliśmy na miejscowy cmentarz. Jako antropolog/etnograf traktuję cmentarze, zwłaszcza w małych miejscowościach, jako bardzo ciekawe źródła informacji o mieszkańcach żyjących i umierających tu „z dziada pradziada”. Spacerowaliśmy po pięknie zadbanych ścieżkach cmentarzyka, który krył szczytki mieszkańców miasteczka od kilku wieków (oczywiście, starsze pochówki dawno zostały zapomniane, a miejsca ponownie „zagospodarowane”, jak na każdym cmentarzu w Europie). Na tabliczkach widnieją nazwiska starych rodów, mieszkańców Saint-Andréod wielu pokoleń. Marcel doprowadził mnie do północno-wschodniego zakątka cmentarza, tuż przy starym, kamiennym ogrodzeniu. Pokazał na lichy grób. *To mój ojciec*. Grób w towarzystwie podobnych, bez cennych obramień, bez pomnika. Na grobie rośnie ogromny rododendron (ogromny: zdjęcie Natalii Gancarz z roku 2017 w porównaniu z moim zdjęciem z 2002 roku dokumentuje, jak ten krzew się rozrósł), a pod nim granitowa tabliczka z napisem: *Serge Courthiade 1923-1985*. Marcel – ten anegdociarz, kawalarz, abnegat, żartowniś – rozplakał



San Andre, cmentarz, groby biedaków, Cyganów, grób Ojca Marcela Courthiade w 2002 r. Fot. Adam Bartosz



San Andre, cmentarz, grób Ojca Marcela Courthiade w 2002 r. Fot. Adam Bartosz

na to, by ufundować kościół, szkołę, coś jeszcze... a także cmentarz. Że to wspólna własność mieszkańców. Ale – *gdzie my mieliśmy pochować ojca!?* Matka przez trzy dni użerała się z miejscowymi władzami. Trzy dni zmarły ojciec leżał w domu, czekając na zgodę na pochówek. Ostatecznie zapadła zgoda na pochowanie Cygana „pod płótem”, na krańcu cmentarza, gdzie się chowa przybłądy, włóczęgów, bezdomnych...

Moja relacja o tym zdarzeniu, to bardzo smutna legitymacja dla tych, którzy publicznie wyrażali wątpliwości na temat „cygańskości” Marcela. Wspomnienie to przywiodło mi na pamięć inne dramatyczne zdarzenie, utrwalone we wstrząsającym wierszu wybitnego romskiego poety, polityka, dziennikarza, Prezydenta Romani Union (1990-2000) Rajka Đjuricia (zmarłego niedawno przed Marcelem, w listopadzie 2020 r.).

Oto na jednym ze spotkań w jugosłowiańskim jeszcze wtedy Niszu (jesień 1985 r.) Rajko odczytał wiersz o dramatycznej treści, o którego kopię go poprosiłem, a następnie przełożyłem go na polski. Może warto ten utwór rozpoznać, jako memento dla tych (niezależnie od koloru skóry czy barw politycznych), którzy z nienawiści do innych czynią swoje codzienne credo.

San Andre, Marcel z żoną Jetą przy grobie Ojca. Fot. Natalia Gancarz

się. Poczułem się wyjątkowo niezręcznie (jeśli to słowo potrafi oddać moje ówczesne odczucia). My, dwaj mężczyźni, dorosli, stoimy przed grobem ojca jednego z nas. Ja nigdy nie płakałem nad grobem swojego Ojca. Choć Jego śmierć, bardzo trudną (znowu kłopot ze znalezieniem właściwego słowa) bardzo przeżyłem. Ale nad grobem nie płakałem. Marcelowi płynęły łzy. Pisząc te słowa o północy, ciepłej nocy kwietniowej, upewniam się w przekonaniu, że nikt, kto znał Marcela, nie widział jego łez. Podejrzewam nawet, że nikt, kto go znał nie jest w stanie sobie tego wyobrazić. Tym wszystkim,

a zwłaszcza jednemu z liderów romskich w Polsce dedykuję Marcelowe wyjaśnienie/tłumaczenie się z jego cygańskości (?): kiedy zmarł Sergio Courthiade w wieku 62 lat (Marcel miał wtedy 32 lata, jeszcześmy się z nie znali) lokalny samorząd sprzeciwił się *pogrzebaniu Sergio Courthiade, Cygana, zamieszkałego w tutejszej miejscowości od zaledwie kilkudziesięciu lat, a więc człowieka obcego, napływowego, którego przodkowie nie mieli żadnego wkładu w budowę tego cmentarza etc. etc.* Marcel rozumie, że lokalna społeczność małego miasteczka Saint-André przed wiekami złożyła się



Rajko Đurić

Pogrzeb we wsi Rujnik

Dwuletni Goran Matković ze wsi Rujnik, niedaleko Nišu, umarł piątego marca tego roku, a pogrzebany został całych sześć dni później. Mały Goran Matković zmarł śmiercią naturalną po ciężkich cierpieniach, ale jego pogrzeb nie był naturalny: o pogrzeb trzeba było walczyć.

Goran Matković był Romem. Nie ma w tym żadnych tajemnic; mieszkańcy wsi Rujnik jednomyślnie sprzeciwili się temu, by na wiejskim cmentarzu pochowany został bodaj jeden Rom, wyraźnie to tłumacząc: „nigdzie tak nie ma, by serbskie i cygańskie cmentarze były razem, więc i tu nie może być”.

Serbski cmentarz jak dotąd służył grzebaniu rujniczan, konkretnie Serbów z Rujnika. Romskiego cmentarza nie ma, ale to jest chyba cygański problem.

Z wielkim trudem piszę ten dziennikarski wstęp: trudno wyobrazić sobie, a tym bardziej opisać tę okrutną sytuację – dziecko zmarło, ale pogrzeb na wiejskim cmentarzu, z woli mieszkańców jest zabroniony. Bez względu na wiek zmarłego (...).

Modlitwa ojca bezbożnika i płacz matki cygańskiej (Goranowi Matkovićowi)

Devla bareja
Jak cię zapytać
Jak ci opowiedzieć
Sadžanglea
Chcesz po serbsku czy wolisz po cygańsku
Ty przecież wiesz o czym ja myślę

Anioł śmierci zabrał mi syna
Co mam począć Boże
Krew mi w żyłach stygnie
Chcesz bym ci kościół postawił
Czy ci świecę zapalić
Devla zuraleja
Ty masz klucze w swych rękach

Oddaj mi syna
Niechaj mu kupię błyszczące sandały
Niech mu uszyję białe ubranko

Umarł przecież nagi i bosy
On może mnie przekląć
A ciebie zawstydzić
Sprzedam Boże dom i zagrodę
Jeśli tak trzeba
I ziemię spod paznokci
By spełnić jego pragnienie
Wszak umarł głodny i spragniony

Ty masz swoje strapienia
A któż się o niego zatroszczy
Później ci go oddam Boże
A jeśli skłamię
Weź mnie
Weźże kogo zechcesz
Bierz i nie pytaj
Nareszcie zobaczymy jaki jesteś

Devla gugleja
Nikogom trzy dni nie błagał
I trzy noce
Jakież są moje słowa
Na cóż ci te moje słowa
Skoro widzisz moją duszę
Spójrzj Boże
Czarniejsza jest niż Twój anioł śmierci

Devla moreja
Skoroś mi dom zamknął
Otwórz nam chociaż cmentarz
Albo pozwól nam kopać
Grób pośród powietrza
Zmiłuj się Boże
Wróć mi syna
Przyniosłem już i sandały i ubranko
A jeśli nie chcesz
To choć grób nam otwórz
Albo ludziom rozum pobłogostaw

Devla kolareja
Pogrzeb i mnie i syna
Poniechaj domu
Spluń na zagrodę
albo nie
czekaj
Pluń na tę wioskę
Niech widzę twe dzieło
Niech mi się serce zaśmieje
Wtedy się stanę spokojny
Pozbaw imion psa i koguta
I nazwy kamienia niech nikt więcej nie zna

A zobaczę
Jak nas Cyganów będą nazywać
Zróbże cokolwiek
Bo przeklnę twe słońce
I sam będę sędzią
Jertisar Devla
Od bluźnierstw rozum już tracę

Devla bareja
Szósty już dzień
Mój syn jeszcze nie pochowany
Zmiłuj się Boże
Odemknij grób
Albo sam pozwól
Byśmy grób wykopali pod
Rąbkiem twej szaty

*Śpiewaj mu pieśni umiłowany
ludu,
Jeszcze cygański Jezus czeka
By mu rękami zmyli krew
Żeby krzyż go oswobodził.
Antonio Macada*

Devla bareja
Szósty już dzień
Ludzka nie-wola jak twoja wola
Devla koreja
Devla dileja

PŁACZ MATKI

Kopcie bracia głębiej
Jeszcze o jeden łokieć
Przetnijcie ziemi uszy
By nie słyszeć krzyku
By zobaczyć znak
Odkryjcie piersi ziemi
Kopcie jeszcze na dwa łokcie
Do ziemskiego serca
Sześć dni z raną
Sześć nocy bólu
By pogrzebać
Teraz kopcie we mnie
Drażcie mnie spojrzeniami czarnych źrenic
Bym się stała grobem dla syna

Devla bareja – Boże wielki
Sadžangleja – Wszechwiedzący
Devla zuraleja – Boże mocny
Devla gugleja – Boże słodki
Devla moreja – Boże najwyższy
Devla koraleja – Boże cierpiący
Jertisar Devla – wybacznik Boże
Devla koreja – Boże niewidzący
Devla dileja – Boże szalony



Fot. Anna Szymańska

Jamaro Marcel...

Nani i na javeła już jamen dasavo manuś



Pheneł pes pe naktóra manusiendyr – dava isy geniuszo. Isy najekhvar geniuszowy manusia but zwyczajna pozorostyr. Często nani świadoma peskre geniuszostyr. Przeciwnie, zorałes przekonana kaj sporo nadzinen. Dava isy cecha manusiengry kaj isy ten bary gody: *dzinav, kaj chi/kuty dzinav!* Dasavo manuś isys Marcel Courthiade, savo odeja da svetostyr dre marco dava berś. Manuś Instytucja. Manuś Legenda – już syr isys jeszcze dzido. Manuś skromno, przykerdo, savo rozdetyś dre sare ryga na tylko peskry gody, dova so dzinetyś, ale też często saro so łes isys.

Marcel – adzia ke jov zrysonys syklakirde i studenty, łaches pryńckirde i dopiero so zapryńckirde terne manusia. Zaszczyto isys te dzineł Marcelos. Baro zaszczyto – te siuneł łeskre wykłady, syr ophenetyś, czy zwyczajnie te rakireł fesa dre nawet najzwyczajnszy dyskusja. Zwykło porakiryben paś haben czy moł delys manusieske inspiracja kaj te kerel neve pomysły i te dodeł dova so Marcel phen-dzia, najekhvar dre anegdota. Pomimo pharo dzipen i bare problemy, zawsze isys łes łączo humoro. Praktycznie nadzi-

netyś te rakireł nawet pe najpowaźnedyr tematy kaj te na pheneł soś sabnasa.

Ćhib/ćhibia – dava isys Marceloskro dzipen. Jov isys dzido i oddychinetyś łavenca vavirćhane svetoskre rygendyr. Dodełyś ten khetanes, analizynetyś, ryški-rełyś łenge zabiśkirde funkcji, odzidziakirełyś łengre vageskre znaczeni nadzindłe dadyves, odrakhetys sphandypena maśkre łava, dialekty, ćhibia. Fenomenalno dzinipen kaj te pryńckireł pherdo ćhibia, genialno dzinipen kaj te sykłoł vavirćhane różnicy dre znaczenio łavengro – pełde dava saro „bawinetyś pes” ćhibiasa.

Vyrodełyś zaskakująca sphandypena semantyczna dre ćhib, savi nahara syklija. Doskonale halołyś ćhibiakre dowcipy i korkoro kerelys zaskakująca kalambury i żarty ćhibiasa. Miśto dzinetyś vavirćhanipena dialektalna, lokalna, środowiskowa, dzinetyś te vyhtyłel sabnytka aspekty, przekrećeni dre vavirćhane ćhibia. Najekhvar isys łes baro problemo so kametyś te ophenel savoś dowcipo ćhibiatyr, dre savo isys varykicy warstwy znaczeniowa, fonetyczna, gramatyczna... Ne bo syr te ophenel manusieske dasaveske adzia syr me, ćhibiakro sedno dre opheniben kaj

heľadytko Ćhindo, savo bešto isy bersien-
dyr dre Istambuľo, dzineľ jidyś, turecko
ćhib i kuty heľadytko, i kameľ te rakieľ
peskre ćhindytko-heľadytko-turecko an-
gielsko ćhibiasa peskre serbsko semen-
cytke manusiesa, savo dzineľ tylko angiel-
sko ćhib obrazkendyr pe tableto? Ledwo
zaczyninetyś te opheneľ i poddeľyś pes:
chyba na dava rada tuke dava te opheneľ, adzia kaj te shalos sostyr pes te saľ.

Geniuszo Marceloskro poleginetyś pe
dova kaj naprawdopodobnie mišto dzine-
ľyś te sykľot pherdo ćhibia jekh paľ jekh.
Na dzinav te pheneľ pewnie kicy i save
ćhibia dzinetyś. Isy zresztą but phares te
określineľ, syr te haloľ do „dzinetyś”. Peľ-
ne swobodasa rakireľyś dre desiuvaryki-
cy ćhibia. Deľyś apre dre varykicy vavir
ćhibia, dre dava – zoraľes egzotyczna, paľ
przykľado phuranogrecko, ľacina (phene-
ľyś dre ľacina biegle), phuranohebrajsko,
arabsko, sanskryto... Ale ľeskry specjali-
zacja isyś romani ćhib. Wľańnie studia paľ
geneza romani ćhibiakry poligirde tes pe
skrajo indoeuropejske i vavir ćhibiengro.
Marcel przeanalizyndzia dre oryginalo
sare dostępna źrůdľy, pe save powoľyney-
nys pes sygnedyr badaczy romani ćhibia-
kre i geneza praRomengry. I pe savengre
ustaleni powoľynenyś pes z kolei ľengre
współczesna następcy, manca i mire ko-
legenca „cyganoznawcencza” khetanes.
Pe źrůdľy doľa keretyś skrupulatno anali-
za i nevy interpretacja krytyczno. Kerdzia
precyzyjnie udokumentowano teoria paľ
geneza Romengry i romani ćhib. Odrak-
cia pherdo sygedyr nadzindte wątki dre
historia romane nacjakry. Udowodnin-
dzia, kaj nazaleńnie dialektalne różnicen-
dyr možna ćhib romani te zachineľ peľde
jednolita ustalona reguľy.

Marceloske naleźnyneľ pes solidno
biogramo. Na dzinav, kon dava kereľa.
Na dzinav, kon dava kereľa najfededyr.
Korkoro poczuwinav man ke obowięzko
kaj dasavo biogramo te kereľ. Prawdopo-
dobnie naleźynav ke kotyr manusia, kaj
Marcelosa syr sykľakirdesa, romologosa,
lingwistasa, dzinenyś pe najharedyr. Mar-
cel zamangdzia man ke Tirana dre 1987
berś. Dre dova ciro keretyś buty dre am-
basada francusko, dre zoraľes egzotycz-
no dre do ciro, całkiem phandľo them,
ortodoksyjnie komunistyczno. Keryben
wiza ke Albania, drom peľde Budapeszt,
pobyto adoj – dava isy osobno historia,
savuniatyś – syr rysijom – but moľy ćhina-
vys dre varykicy polska gazety. Pošli dova
pherdo moľy somys dre ľeskro phurano,
kerdo barendyr, kher semencakro dre
Okcytania, ale i dre ľeskro parysko kher
dre nevi dzielnica La Defense. Rakhasys
pes pe konferencji, wykľady, konsultacji
dre Polska, Francja, Hiszpania, Jugosła-
wia, Italia, Rumunia, Węgry, Słowacja...

Marcel dzido isyś kuty adzia syr
przysłowiowo rom-artysta. Absolutnie
na deľyś but paľ ryben, paľ dova so pe
tysia, paľ warunki ke soiben, sosa te tra-
deľ, warunki pobyto... ľeskre obojętne
stosunkosa ke but ceniona peľde ogóło
wartości (warunki dre hotelo, savo ha-
ben, wygoda dre drom, kicy honorarium,
savo towarzystwo...) sphandľe isy pher-
do anegdoty. Postarynawa man kiedyś te
opheneľ doľa, paś save somys świadko,
ale i doľa save siundziom.

Manusiengre kaj den apre Romano
Atmo kamdziomys te opheneľ jekh maś-
kre „historii ciaciune Marcelostyr”. Zora-
ľes waźno. Zaoraľes powaźno. I zoraľes
charakterystyczno dre romano środowi-
sko. Otóż dre środowisko dava, syr isy
dzindľo (choć pewnie na sarengi) panineľ
zoraľes zabariakirdo zwyczaio kaj pheneľ
pes pe nalubiane manusiendyr (Romen-
dyr), kaj jone nani ciaciune Roma. Manuś,
savo deľ wąpľliwość kaj do nalubiano
manuś adzia ciaciunes na poddział dade-
styr i datyr romane nacjatyś, kameľ peľde
da sposobo te vųchurdeľ do manusies pe
margineso społeczeństwo. Romano śro-
dowisko isy kulturowo zoraľes phandľo,
peľde dova načhudo – sostyr na kamen
te dzineľ korkore Roma, a wľaszczza ľen-
gre lidery – zoraľes nachętnie (delikatnie
phendľo) ke wszelka obca/gadzie/naRo-
ma. Zachurdypen koneske: *na san Rom*,
na san ciaciuno Rom, isy sykaiben bary
pogarda, ale teź i zniewaga. Peľde dova
kaj dzinetyś rozmaita romane dialekty,
ľengre wplywy lokalna, save najekhvar
delikatnie wytykinetyś dre romani dys-
kusja – Marcel isyś nalubiano paľ phike
peľde naktóre romane liderendyr, save
nani kerdy bary edukacja, ale isy hucies
dre vavirćhane organizacji ngo. Na sys
ľenge siukar i mišto, syr terdzionys paś
dasave manusiestyr kaj isy rydo syr ob-
dartuso i nani ľes łove, a „sykaveľ peskre
godzia” paľ temato „jamaro ćhib”. Man
szczegółnie holakireľyś dre da konteksto
jekh jamaro, Rom polskatyś, savo isyś hu-
cies dre da środowisko romane działaczy.
I na rypyrdziomby daľestyr wcale, syr paľ
but podypen przypadki dre relacji maś-
kre Romendyr. Ale...

Bersia daľestyr dre Saint-André-de-
Sangonis, siukar foryco pe południo
Francja, pe północ Marsyliatyś, kaj Mar-
celos isyś kher pošli dadendyr, phirasys
peske tykne uliczkenca kaj te odkhinoľ
pošli śtundy rakirybena pe tematy facho-
wa. Zagejam pe foroskro cmentaro. Kaj
som antropologo/etnografo, to dykhav
pe cmentary, wľaszczza dre tykne fory-
cy i gava, syr pe zoraľes ciekawa źrůdľy
informacji paľ manusiendyr save dzide
isyś adoj i merenyś peľde bare pokoleni.
Phirasys pe siukar urykirde ścieźki pe do

cmentaro, pe savo garude isyś manusia
save isyś adoj bešte varykicy centuren-
dyr (oczywiście, phuranedyr garuibena
isyś juź hara zabiśkirde, a dre śtety po-
šli ľendyr garude isyś juź vavir muľore,
adzia syr pe sare cmentary dre Europa).
Pe tabliczki dyćte isyś ľava manusiengre
phurane rodendyr, savendyr manusia
bešte isy dre Saint-Andréod bute poko-
leniendyr. Marcel ligirdzia man ke pół-
nocno-wschodnio śteto cmentaro, paś
phurano barytko ogrodenio. Sykadzia
pe tykno grobo. Dava miro dat. Grobo
paś podypen vavir dasave, by ozdoben-
gro, by pomnikostyr. Pe grobo barioľ
baro rododendrono (barypen: zdjęcio
savo kerdzia Natalia Gancarz dre 2017
berś dre porównanio doľesa kaj me ker-
dziom dre 2002 berś sykaveľ, syr da ru-
khoro baryja), a teľať ľestyr granitowo
tabliczka, pe savi ćhindto: *Serge Cour-
thiade –1923-1985*. Marcel – do sabnyt-
ko manuś – dyja te roveľ. Poczujiendziom
man zoraľes nazręcznie (so da ľav oddet
mire odczucio dre do chwila). Jame, duj
mursia, dre bersia, terde sam giť grobo
dadeskro jekheskro jamendyr. Me nigdy
na rovavys paś grobo peskre Dadeskro.
Choć ľeskro meryben, zoraľes pharo
(paťe pharo te rakheľ ľačo ľav) phares
przedzidziom. Ale paś grobo na rovavys.
Marceloske dzianys jasva jakhendyr. Syr
ćhinav da ľava dre phaś rat kwietniowo,
upewninaw man dre przekonanio, kaj
nikon kon dzinetyś Marcelos, na dykcia
ľeskre jasva. Podejrzewinaw nawet, kaj
nikon, kon tes dzinetyś nani w stanie pe-
ske dava te wyobrazineľ. Doľe sarengi,
a wľaszczza do jekheske romane lideren-
dyr dre Polska dedykinaw Marceloskro
wyjaśnienie/tłumaczenieľeskre romanip-
natyr (?): syr meja Sergio Courthiade, sa-
veske isyś 62 berś (Marceloske isyś wtedy
32 berś, jeszcze pes na dzinasys), lokalno
samorządo na kamdzia te deľ zgoda kaj
te *garuveľ adoj Sergio Courthiade, Rom*,
*savo bešto isyś dre do foryco tylko vary-
kicydesia berś, a więć manuś obco, savo
przytradyja adoj, saveskre przodken na
sys żadno wkľado dre budowa do cmen-
taro...* Marcel haloľ, kaj śtetytkca manusia
dre tykno foryco Saint-André century
daľestyr sthoda pes pe dova, kaj te kereľ
khangery, szkoľa, soś jeszcze vavir... i teź
cmentaro. Kaj dava isy khetanes sarengro
do manusiengro. Ale – *kaj jame samys te
garuveľ dades!? Dajory peľde tryn dyves
ľatwineľyś dava forytkce rajenca. Tryn dy-
ves muľo dat paśto isyś khere, ziakireľyś
pe zgoda paľ garuiben*. Ostatecznie isyś
zgoda kaj te garuveľ Romes „paś pľoto”,
pe końco cmentaro, adoj kaj garuveľ pes
przybľedy, wľóćzęgi, bykherytkca...

ťlum. Ania Pereľka

Każdy tekst Marcela Courthiade jaki mieliśmy zaszczyt publikować na przestrzeni ostatnich lat w naszej gazecie, obfitował w niesamowitą wręcz ilość wiedzy o Romach. Tego, jak ogromna część nieznannej historii naszego narodu odeszła wraz z nim, trudno jest opisać słowami. Niestety już jej nie poznamy, odeszła wraz z niesamowitym autorem. Temat zagłady Romów podczas drugiej wojny światowej i związanego z tym wydarzeniem nazewnictwa był dla niego szczególnie ważny. Zależało mu na wprowadzeniu do powszechnego obiegu prawidłowych wyrażań. Dziś publikujemy ostatni artykuł Marcela Courthiade jaki od niego otrzymaliśmy, który jest rozszerzeniem jego wystąpienia w trakcie warsztatów „Tożsamość, kultura i dziedzictwo Romów w historii i świecie współczesnym”, które odbyły się w wrześniu ubiegłego roku w Szczecinku. Niestety, tekstu nie udało mu się już dokończyć. – *Co do ostatnich stron, to bardzo delikatny temat i potrzebuję dużo pogody ducha, aby móc o tym pisać* – przeczytaliśmy w jednej z jego ostatnich wiadomości.

Próba analizy mechanizmów dzisiejszej cyganofobii i znaczenie pamięci o Ludobójstwie w kontekście uznania praw Rromów

« Kiedy razem się stawia czoła tragicznemu losowi, tworzy się naród. »

Quand on affronte ensemble des vicissitudes, on fait nation.

Ernest Renan (1823-1892 – przemówienie z 1882 r.)

« Źle nazwać przedmiot to dodać do nieszczęścia świata. »

Mal nommer un objet, c'est ajouter à la misère du monde.

Albert Camus (1913-1960)

1. Wstęp (smutny i bez złudzeń)

Bardzo nam miło się tutaj spotkać, ale nie miejmy złudzeń: dziś cały świat gwizdże na prawdę, historię, kulturę, prawdziwą twórczość, a nawet tożsamość i ludzkie wartości. Zawsze były w historii tendencje do egoizmu, do powierzchowości, do płytkiego, do tymczasowego, ale nigdy do tej pory nie doszło do takiej sytuacji, iż panująca ideologia tak bardzo zachęca do takich tendencji – zamiast od nich zniechęcić, tak jak było do tej pory. Bardzo to przykre, kiedy mamy mówić o takiej tragedii, jaką było Ludobójstwo (Zagłada) Rromów podczas drugiej wojny światowej. Nie nasz temat dziś o przyczynach rozprawiać, musimy tylko być świadomi, że nie można za bardzo się spodziewać, że

przekażemy nowym pokoleniom istotny dorobek. Jedyne co można się postarać budować, to lepszy kontekst umysłowy i społeczny, w którym przyszłe pokolenia będą mniej poddane wszelkim niesprawdliwościom na tle etnicznym – czyli cyganofobii wszystkich rodzajów. Chciałbym na ten temat skierować mój wykład, rozważając o miejscu pamięci o Zagładzie w tej perspektywie – przede wszystkim poprzez oświatę.

2. Przypomnienie

Na Międzynarodowej Konferencji INALCO-UNESCO 5. i 6. listopada 2020 r. w Paryżu, Prof. Mila Dragović powiedziała: „Rromowie przeżyli w ciągu ostatnich 1000 lat te

trzy największe tragedie, jakie jeden naród może przeżyć:
– przymusowy **exodus** z własnego kraju, czyli wykorzystanie z Kannaudza (w 1019 r.);
– **niewolnictwo** w przydunajskich księstwach (1380-1856);
– ludobójstwo – zagładę/**Samudaripen**”.

I to właśnie tematy bardzo ważne dla naszej konferencji „Tożsamość, kultura i dziedzictwo Rromów w historii i świecie współczesnym”.

Zanim przejdziemy do tego tematu, chciałbym podkreślić, że w badaniach wszelkich dziedzin naukowiec musi uzbroić się w świadomość, że przeciwnik może walczyć w sposób zupełnie nie fair, zwłaszcza przy pomocy pewnych formuł, które wyglądają na oczywiste, ale wcale nie są niewinne. Do tej kategorii należy formuła „bitwa semantyczna”, która ma na celu obalić logikę przeciwnej strony, sugerując, że wykładowca bawi się ponoć drobiazgami, co powoduje wprowadzenie mętnej i mglistej atmosfery, ulubionej, jak mówi rromskie przysłowie, przez wilka. Można usłyszeć: „Ach, to zwykła debata semantyczna, która nie ma żadnego znaczenia”, „Sofiści znowu wygrali bitwę semantyczną” lub „Nie chcę wejść do takej kłótni semantycznej”. Semantyka jest wtedy potępiana jako daremna, bagatelizowana, związana raczej z formą niż substancją, raczej z wyglądem niż z realiami. Mamy do czynienia z manipulacją, ponieważ w istocie określenie pojęć, o których mowa, jest warunkiem *sine quō non* uczciwej komunikacji. Oskarżenie o bitwę semantyczną odnosi się oczywiście do mowy przeciwnika, która jest określona jako „semantyczna”, co daje do rozumienia jego brak idei. Z tego powodu nie wolno się poddać tej chytrej strategii, niby oburzonej przez „mówienie o słowach”, co jest niby sprzeczne z „mówieniem o substancji”. Te sztuki są od dawna znane w retorycznej praktyce, ale dopiero niedawno stały się przedmiotem systematycznych badań opisowych, takich naukowców jak na przykład Anne Charlotte Husson, Ruth Amossy, Alice Krieg-Planque lub Paola Paissa.

Rzekoma opozycja między treścią a formą jest charakterystyczna dla dyskursu niedouczonej na temat „semantyki”, która ma ponoć odnosić się tylko do formy, a nie do rzeczywistości. Jednak sporo ludzi jest świadomych istoty tej sprawy i co też niedawno było słyhać na konferencji: „Dziękujemy za to światło na słowa, ponieważ znaczenie słów jest ważne i mamy do czynienia z prawdziwą pracą nad semantyką”. Kiedy mamy do czynienia z takim wydarzeniem jak Zagłada/Ludobójstwo, poszukiwanie właściwej nazwy – to wcale nie jakaś „zabawa albo bitwa o słowa” lecz konieczność. To pokazuje „jak bardzo należy podchodzić do nauczania Ludobójstwa w sposób specyficzny, to znaczy *politycznie*, podkreślając znaczenie dokładnej chronologii i określonego słownictwa” (Georges Bensoussan – współczesny historyk).

Wobec tego, pytanie: „Jak nazywać ludobójstwo Rromów?” będzie tematem pierwszej części niniejszego wykładu. Mówiąc o Zagładzie, chodzi nam przede wszystkim o tę, którą naziści i kolaboracjoniści popełnili nad rromskim narodem – 500.000 do 600.000 (bezpośrednio) zamordowanych, nie licząc tych, którzy nosili do śmierci stygmaty okrucieństwa. Warto wspomnieć, że to nie pierwszy projekt ludobójstwa nad Rromami, lecz przynajmniej trzeci:

– pierwszy miał miejsce za czasów Maximiliana von Habsburga (1459-1519),
– drugi za Friedricha-Wilhelma I. w Prusji (1688-1740) w jego „Instruktionen” (1725): *Alle männlichen und weiblichen Zigeuner hängen ohne Gerichtsverfahren* (wszystkich Cyganów – mężczyźni i kobiety – [rozkaz] powiesić bez sądu).

Oprócz właściwej terminologii, ważna jest również definicja danego pojęcia. Przytoczymy prawną definicję ludobójstwa z Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa – § 2 (09.XII.1948):

- W niniejszej Konwencji **ludobójstwo** oznacza dowolny z następujących czynów, popełnionych z zamiarem zniszczenia, w całości lub w części, grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej, jako takiej:
 - (a) zabijanie członków grupy;
 - (b) spowodowanie poważnych obrażeń cielesnych lub psychicznych członków grupy;
 - (c) umyślne stwarzanie dla grupy warunków życia obliczonych na spowodowanie jej całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego;
 - (d) nakładanie środków mających na celu zapobieganie urodzeniom w grupie;
 - (e) przymusowe przeniesienie dzieci z tej grupy do innej grupy.

3. Jak nazywać ludobójstwo Rromów?

Na podstawie wieloletnich badań historycznych, biblijnych i semantycznych, Międzynarodowa Unia Rromów opublikowała w 2016 r. oświadczenie o używaniu właściwego rromskiego słowa do określenia Ludobójstwa/Zagłady Rromów, mianowicie hasła złożonego z przedrostkiem **sa-** (czyli „wszystkich”), rdzeniem **mudar-** („mordować”) i sufiksem **-ipen**, oznaczającym działanie – czyli, w wariacjach czterech rromskich dialektów:

- **Samudaripe(n)** w dialekcie O-bi (arliski, baczorski, kalburdziski, karpacki, północno-rosyjski itd.);
- **Samudaripo** w dialekcie O-mu (cerharski, colarski itd.);
- **Samundaripe** w dialekcie E-bi (gurbetski, czergarski itd.);
- **Sāmundarimo(s)** w dialekcie E-mu (kełderarski, łowarski itd.).

Jak wybrać rozsądnie między wyrazami do dyspozycji, mianowicie:

- a) Holocaust/Holokaust;
- b) Porrajmos;
- c) Sati;
- d) Kali Traś;
- e) Genocido;
- f) Rromocido;
- g) **Samudaripen**.

Dokonujemy tego przez eliminację.

3.1 Dlaczego wyrażenie „Holokaust” nie jest adekwatne?

Słowo „holocauste” zostało użyte po raz pierwszy w stosunku do Zagłady (Żydów) w 1951 r. przez francuskiego pisarza François Mauriac (1885-1970) w jego przedmowie do książki Lwa W. Poliakowa (1910-1997) *Bréviaire*

ire de la haine. *Le IIIème Reich et les Juifs* (Paryż). Trzeba podkreślić, że w tym tekście pojawia się z literą tekstową *h*, co znaczy, że nie nabrało statutu nazwy własnej, lecz było traktowane po prostu w sposób opisowy pod piórem Mauriaca. Co prawda, znajdujemy przedtem to słowo raz podczas wojny, mianowicie w periodyku „Jewish Frontier” (listopad 1942 r. – wyd. Hayim Greenberg – to organ stowarzyszenia *League for Labour Palestine*), ale też wówczas w przenośnym, a nie konkretnym, znaczeniu tej tragedii (inicjał z minuskułą *h*): „*In our calculation of the holocaust that has overtaken the Jews of Europe, we do not speak of the Jews fortunate enough to be able to participate in the European armies still fighting the Nazi aggressor*”. Jednak wpływ tej lokalnej gazety na rozwój słownictwa w Europie jest dość wątpliwy, mimo że akurat w 1942 r. wiadomość o Ludobójstwie dotarła do Stanów Zjednoczonych.

Aby lepiej zrozumieć historię tego słowa, trzeba jednak sięgnąć do starożytności i zapoznać się z jego etymologią w Biblii, zwykle przedstawioną jako grecka, jako złożenie dwóch elementów: ὄλο „całe” + καυστος „palone”. Dany wyraz pojawia się w LXX, czyli w pierwszym tłumaczeniu Tory, wykonanym z hebrajskiego (i aramejskiego) na grekę przez żydowskich uczonych około 270 r. p.n.e. w Aleksandrii. Jednak rzeczywistość jest trochę bardziej złożona, jak opisuje wybitny egzegeta Biblii Alphonse Maillot, ponieważ mamy do czynienia z grą słów – jak często w Piśmie Świętym, oczywiście nie w celach humorystycznych lecz aby przez jedno słowo poetyckie zasugerować więcej znaczeń lub złożone znaczenie. I tutaj właśnie element ὄλο

jest dwuznaczny, wyrażając w grece „całe” i po hebrajsku עֹלָה, rzadziej עוֹלָה [‘olah] „to, co zostało złożone i spalone na ołtarzu, ofiara” – z czasownika ‘alāh „wznosić się” – cf. arabskie ‘alal „być wysokie”, ponieważ dym się wznosi pionowo w znaku boskiego przyjmowania (w załączeniu strona poświęcona temu słowu w *Catholicum lexicon hebraicum et chaldaicum* (Paryż 1839) Pawła L. B. Dracha, będącego jednym z najbardziej wyczerpujących słowników w tej dziedzinie).

Wracając do samego znaczenia „całkowite spalenie zwierzęcia ofiarnego” było obrzędem (lub rytuałem) indoeuropejskim, ponieważ znajdujemy je również w religii wedyjskiej i tradycji awestyjskiej. Żydzi również praktykowali ten obrzęd, który nazywali כְּלִיל [kālīl] (nie עוֹלָה), z tym że dodatkowo ukuli greckie słowo ὄλοκαυστος „holokaust” (odm. Ὀλοκαύτωμα), co oznacza „(nosi się dym) jako znak, że Bóg przyjął ofiarę za oczyszczenie grzechów”. Słowo zostało wprawdzie wymyślone, aby wyrazić pojęcie „ofiarowanie na ołtarzu”, prawie 2300 lat temu przez tzw. „Żydów Ἑλληνιστές”, czyli tych, którzy już nie umieli mówić po hebrajsku, w odróżnieniu od „Żydów Ἑβραίου”,

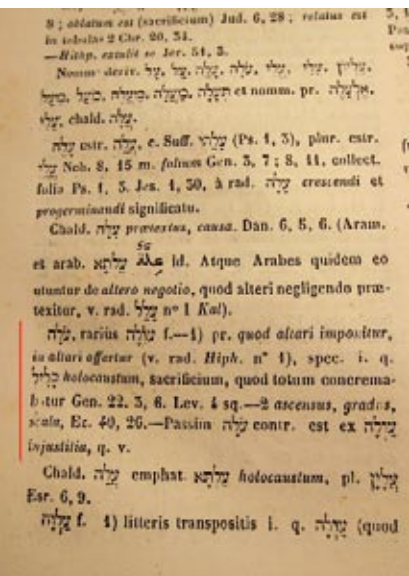
” Rromowie przeżyli w ciągu ostatnich 1000 lat te trzy największe tragedie, jakie jeden naród może przeżyć: przymusowy exodus z własnego kraju, czyli wykorzenie z Kannaudza (w 1019 r.); niewolnictwo w przydunajskich księstwach (1380-1856); ludobójstwo – zagładę/ Samudaripen.

czyli tych, którzy mówili w semickim języku – przeważnie po aramejsku (zob. na przykład Dz. 6,1). To słowo pojawia się w tekstach greckich wyłącznie w kontekście biblijnym, z wyraźnie pozytywną wartością. Po hebrajsku ofiarowanie to przeważnie inny rdzeń, czyli חֲרִיבָן \ חוֹרְבָן [ħurbn/ħerban] „oblatio sacra”, i mamy spokrewnione z nim חוֹרְבָן [ħurbn] w jidyszu. Słowo określało w początkach naszej ery zburzenie Świątyni jerozolimskiej w 70 r.

Później znajdujemy słowo „holocaust” w językach europejskich w odnoszeniu przeważnie do pogańskich tradycji: „victimats [sic] and holocaustes to their false Gods” (Petrie, 1583).

W późniejszych drukach, słowo „Holokaust” pojawia się głównie w kontekście religijnym, mianowicie w rzymskokatolickich przekładach Biblii jako tłumaczenie ὄλοκαυστος z LXX, ale od średniowiecza było ono również używane w potocznym języku angielskim – cały czas w przenośnym znaczeniu, odnosząc się do różnych nieszczęść i niewiele częściej na początku XX wieku do znaczeń sięgających od drobnych szkód domowych po wielkie zbiorowe tragedie, jak masowe mordy Ormian czy pogrom Żydów na Ukrainie w 1919 r. W wydaniu z 1910 r. można przeczytać w *Encyklopedia britannica* o tym słowie, że „jest obecnie często stosowane do katastrofy na dużą skalę, czy to pożaru czy nie, albo masakry lub rzezi” – tak samo było w potocznej formie języka jidysz, gdzie posiadało raczej żartobliwą wartość (bałagan, bezład, *armagedon*...).

Znajdujemy się wobec tego przed zasadniczą sprzecznością, mianowicie że w LXX „holokaust” ma bardzo pozytywne znaczenie, oznacza błogosłowieństwo, wprost przeciwnie w stosunku do wojny i Zagłady, czy Żydów, czy też Rromów, gdzie jest bezwzględnie klęską. Wobec tego, warto się zastanowić nad warunkami wprowadzenia tego słowa do nowoczesnego użytku. Jak już wspomniano powyżej, „holocauste” pojawia się po raz pierwszy w stosunku do Zagłady pod piórem francuskiego katolickiego pisarza François Mauriaca i to przez małe *h*, co znaczy że występuje w *przenośnym znaczeniu*. Szerszą popularność uzyskało to słowo w 1953 r., kiedy została wydana uchwała Knesetu o założeniu Centralnych Archiw *Yad wa-Shem* („Ręka i imię”), a w którym pojawia się słowo „Holocauste” (z wersalikiem) we francuskiej wersji, jako tłumaczenie hebrajskiego słowa שׁוֹאָה, שׁוֹאָה „Shoah” (nie ma wersalika



„Potrzebna jest perspektywa interpretacyjna lub historyzacja, jeśli chodzi o nazwanie cierpień Rromów w Europie w latach 1933-1945, zarówno dla społeczności badawczej jak i szerszej publiczności. Badania międzynarodowe i językowe mogą dać wgląd w sposób, w jaki to zostało opisane przez sprawców, świadków i obserwatorów, ofiar i ich potomków. Nazwanie prześladowań wymaga pilnego nadania podstaw naukowych, ponieważ będzie to silnie wpływać na oficjalne uznanie.

w języku hebrajskim), podczas gdy czytamy w angielskiej wersji słowo „Disaster” (również z wersalikiem).

To początek specjalizowania słowa *Holokaust* na określenie nazistowskiego ludobójstwa. Wtedy słowo *holocauste* w przenośnym znaczeniu, a później *Holocauste* ze swoją specyficzną wartością, oba wyrażenia określając nazistowskie zbrodnie, zaczęły integrować wymiar religijny lub mistyczny, o którym mowa powyżej, który nigdy wcześniej nie zajmował szczególnego miejsca. Nie można wykluczyć, że głęboka rzymskokatolicka pobożność François Mauriac zasugerowała mu związek między nazistowskim ludobójstwem a słowami z Septuaginty, prawdopodobnie inspirując niektórych powojennych niemieckich nazistów do promowania tych „wątpliwych pseudoreligijnych 'usprawiedliwień', wszystkich skupionych wokół tematu 'kary-katastrofy' za popełnione w przeszłości błędy”, jak to dobrze pisze Bensoussan. Oczywiście jest, że nadanie bezsensownej zbrodni znaczenia, a zwłaszcza znaczenia niosącego tradycyjnemu ofiarowanie Bogu (patrz wyżej), może być psychologicznie i politycznie korzystne dla byłych nazistowskich przestępców, którzy zmienili swoje upierzenie, ale nie krew, próbując zintegrować zbrodnię nad zbrodniami w boski projekt, próbując nadać jej znaczenie i sens (niby religijne).

W Stanach zaczęto nazywać Ludobójstwo „Holokaustem” jako własną nazwą, przywiezioną przez Elie Wiesela z Izraela, gdzie spędził był jakiś czas podczas procesu Eichmana. Może właśnie z tego powodu, być może także – jak sugeruje Jon Petrie w 2000 r., pod wpływem pojęcia „nuklearnego holokaustu” z Hiroszimy i Nagasaki (a w tym kontekście jest to słowo trafne), Wiesel wykorzystał „Holokaust” od 1963 roku. Tak czy inaczej, stwierdził później: „Jestem tym, który wprowadził słowo Holokaust w użycie”. Niestety jego autorytet spowodował, że wielu ludzi po nim przyjęło bezkrytycznie to zupełnie niewłaściwe słowo. Czemu niewłaściwe? Dlatego, że daje do zrozumienia, że Zagłada hitlerowska wynikła z planu boskiego, że Ludobójstwo miało sens i znaczenie historyczne i że nazisci popełnili największą zbrodnię całej historii będąc narzędziem Opatrzności. Nazizm był pozbawiony wszelkiego sensu politycznego, społecznego lub historycznego, a tym bardziej religijnego. Jak można mu nadać rolę zbawicielską w stosunku do niby zbiorowych przeszłych grzechów żydowskiego narodu? Traktowanie rzezi milionów jako mi-

styczne ofiarowanie, może służyć interesom tylko post-nazistów, jakby usprawiedliwianie hitleryzmu i masowego zabójstwa, popełnionego przez jego zwolenników (i obojętnych urzędników bez sumienia). Dlatego Żydzi nie-fundamentalisci odrzucają już od wielu lat to słowo i mówią zamiast tego „Shoah”. W naszych dniach znajdujemy „Holokaust” tylko u post-nazistów, u Żydów fundamentalistów (czyli u takich, którzy naprawdę uznają Hitlera jako wyrażenie Opatrzności) i oczywiście u tych, którzy nie mają pojęcia o hebrajskim języku, o Starym Testamencie, o tłumaczeniach Świętego Pisma, o egzegezie, o żydowskiej historii i o historii w ogóle... Niestety wpływ nie tylko Wiesela, który wprowadził to słowo do nazw rozmaitych instytucji, ale i niemieckich post-nazistów, do tej pory wzmacnia jego używanie wśród szerokiej publiczności pozbawionej adekwatnej kultury, mimo że to właściwie podwaja zbrodnię, usprawiedliwiając ją religijnie. Nie mniej ważne są systemy elektronicznego przekładu, które bardzo często integrowały „Holocaust” jako tłumaczenie rzeczowników zbrodni, zagłada, ludobójstwo itd. zwłaszcza w językach, które naśladowują niemiecki (rosyjski, serbski i podobne).

W rromskim kontekście, to słowo pojawiło się po raz pierwszy w tytule książki dziennikarza Christian Bernadaca (1937-2003), „Zapomniany holokaust” (*L'holocauste oublié: le massacre des tsiganes*. Paryż, 1979). Nie mamy do czynienia jednak z opracowaniem historycznym, lecz z sensacyjną książką z wieloma niedokładnościami i fikcjami – Bernadac znajduje upodobanie wymyślając okrucieństwa, jakby te udokumentowane nie wystarczały. Konieczne jest wobec tego wykorzystać słowo „Holokaust” z języka rromskiego, tak samo jak zrobiła ogromna większość świadomych historyków, i razem z nim jego pojęcie niby pobożne. To samo trzeba robić oczywiście z innymi językami, najpierw z polszczyzną, bo chodzi o ten sam problem i ten sam błąd, i napewno się to uda stopniowo.

3.2 Czemu słowo „Porrajmos” nie jest adekwatne?

W (pozornym) braku odpowiedniego słowa na Ludobójstwa, Prof. Ian Hancock z Teksasu stworzył „Porrajmos¹”, wnioskując ze słowników, że można go używać w takim znaczeniu, że nazizm otworzył szeroko usta, by połknąć Rromów (niby „pożeranie”). To bezsprzecznie poetycki

i wzruszający neologizm, ale nietety niepoprawny, choćby dlatego że nie jest całe życie zawarte w książkach i słownikach... Nie wspominając nawet o tym, że „Samudaripe” (lub raczej wtedy „Samundaripe” – w lokalnym dialekcie) było już używane w Jugosławii od wielu lat!!! On o tym nie wiedział. Owszem, w słownikach, znaczenie czasownika *porravel* „otworzyć szeroko usta (lub oczy itd.)” przedstawia 100% przypadków. Jednak nasz naród zupełnie inaczej używa tego słowa w codziennym języku: w ponad 95% przypadków ma charakter wulgarny i obelżywy: *porravdi* (r. ż.) => *porravdo* (r. m.), *porravel pes*, *porraimos*, *sar laqe m.../aqo porravipen naj kaj te arakhes...* Te zwroty są określone jako „uwłaczające i obsceniczne” przez Czerenkowa (Roma, str. 184) i nigdy nie znaczą „pożeranie” (jak mylnie tłumaczy Marusiakowa 2010:78³). Nie jest dopuszczalne używanie tak nieprzystojnego słowa o jakiegokolwiek tragedii, zwłaszcza o takiej niesprawiedliwości, rozmiarach i absurdalności, jakie miała Zagłada.



porravel
(o muj/jakha)

Kiedy kilka lat temu IRU (International Romani Union) zapytała się Hancocka o uzasadnienie jego wyboru, nie odpowiedział – ale prywatnie krytykował słowo „Samudaripe”, mówiąc, że przedrostek nie istnieje w duchu języka rromskiego. W Jugosławii był jednak „Samundaripe” w szerokim używaniu, z inicjatywy Sait Balića z Niša, który nie był językoznawcą ani reformatorem językowym, lecz inżynierem i politycznym działaczem.

Teraz można się zapytać: w takim kontekście, co jest ważniejsze – reguła językowa o przedrostkach czy szacunek dla ponad pół miliona ofiar rromskich i 6 milionów Żydów? Tym bardziej, że pewne przedrostki istnieją w rromskim: *kinel* „kupuje”, *bikinel* „sprzedaje”, *pokinel* „płaci” itd. „Porrajmos” trzeba wobec tego ostatecznie wykorzystać ze słownictwa dotyczącego Zagłady, tak samo jak źle zrozumiałe formy typu „Poraimos”, „Pharravimos” i podobne. Można wspomnieć o tym, że już w 2007 r. Mikołaj Bessonow wyraził się negatywnie na temat tych słów w „O stosowaniu terminów 'Poraimos' i 'Holocaust' by oznaczyć ludobójstwo Rromów⁴”.

3.3 Czemu „Sati” i „Kali Traś” nie są adekwatne?

W pewnym momencie brytyjski działacz społeczny Donald Kenrick wprowadził słowo „Sati” do rromskiego w sensie Ludobójstwa/Zagłady („Sati” to spalenie wdowy kszatria na stosie razem z trupem zmarłego męża – w Indii przeważnie za czasów okupacji muzułmańskiej i bry-

tyjskiej), nie wiedząc o tym, tak samo jak jego przyjaciel Hancock, że już od lat „Samudaripe” było używane wśród jugosłowiańskich Rromów. W swojej próbie wzbogacenia rromskiego słownictwa, Kenrick brał pod uwagę niestety tylko samo słowo „Sati”, a nie jego socjo-historyczny kontekst⁵, także w końcu jego próba stała się nieskuteczna.

Na drugiej stronie kontyentu, wyrażenie „Kali Traś” zostało wymyślone przez niektórych rosyjskich aktywistów do oznaczenia Zagłady. „Kali Traś” znaczy dosłownie „czarny strach” i wcale nie jest specyficzne dla hitlerowskich zbrodni. Może wystąpić dość trafnie jako alegoryczne lub metaforyczne określenie, ale w żaden sposób nie może służyć jako oficjalna nazwa Ludobójstwa popełnionego nad Rromami za czasów II Wojny Światowej.

Jak zupełnie trafnie podkreślają Ilsen About i Anna Abakunova (2016:3): „Potrzebna jest perspektywa interpretacyjna lub historyzacja, jeśli chodzi o nazwanie cierpień Rromów w Europie w latach 1933-1945, zarówno dla społeczności badawczej jak i szerszej publiczności. Badania międzynarodowe i językowe mogą dać wgląd w sposób, w jaki to zostało opisane przez sprawców, świadków i obserwatorów, ofiar i ich potomków. Nazwanie prześladowań wymaga pilnego nadania podstaw naukowych, ponieważ będzie to silnie wpływać na oficjalne uznanie. Naukowcy muszą również wyjaśnić różne używane terminy, wskazując zarówno pochodzenie tych słów, jak i powód dla czego dany termin jest lub nie jest używany. Uznanie dotyczy terminów i wagi, jaką niosą one dla rodzin, do których ta historia przynależy, jest ważnym aspektem oficjalnego uznania ich historii”. Dlatego też poświęcamy ten artykuł terminom i ich wadze.

3.4 Międzynarodowy termin „Genocide” i rromskie słowo „Samudaripe”

A rroma Szamudaripo magyarországi kronológiája	
<p>1934 Éndre László (a zsidók koncentrációs tábora szállítást készítő államtitkárnéként szervező hivatalnok) követeli a kőbor cigányok koncentrációs tábortba zárását. Ez az első dátum, amikor megjelenik a romák deportálásának gondolata.</p> <p>1939 Kb. ezer magyar nyelvű, anyanyelvű roma kerül a Sopronnál 5 km-re eső ausztriai Lackerbach falu gyűjtőtáborába. Itt néh. Lengyelországba a lozsi gettóba, majd az auschwitzi cigánytáborba szállítják őket.</p> <p>1940 Augusztus 1-jétől megkezdik a romák regisztrálását. 9 hónap alatt 2475 cigányt vesznek nyilvántartásba.</p>	<p>Oktober 5: a Békés megyei Dobozon 20 romát. Közük asszonyokat és gyerekeket végeznek ki a helyi csendőrök.</p> <p>Oktober 15: a déli hadművelési terület kormánybiztosa elrendeli, hogy a romák nem hagyhatják el tartózkodási helyüket.</p> <p>November 2-3: megindul a cigány családok összegyűjtése és internálása Magyarországon Dunántúli megyéből és a Fejérvérdől. A családokat elosztó a komáromi erdőbe szállítják, ahol szétválasztják. A munkaképtelének közül sokakat megölnék, a többieket Németországba deportálják. A Pest környéki romákat az obudai téglagyárba viszik, majd november 10-én Dachauba szállítják őket maharagonokban. pár nap múlva a nőket és gyermekeket tovább Ravensbrückbe.</p> <p>Novemberben és decemberben felállítják a körmendi gettót.</p>

Użycie słowa „Samudaripo” (w piśmie węgierskim „Szamudaripo”) w chronologii opublikowanej w Budapeszcie w 2003 r.

Oczywiście z międzynarodowego słownictwa wszedł do rromskiego mieszany neologizm „Genocido”, który zawdzięczamy prawnikowi *Rafałowi Lemkinowi* (z greki *γένος* „ród” + łaciński *cid* < *cedere* „zabić” – w 1944 r.), tak jak do prawie wszystkich innych języków. Owszem, można go używać w tekstach naukowych, ale nie wnosi tyle wagi emocjonalnej co rdzenne słowo „Samudaripen”, którego etymologia jest wyjaśniona powyżej.

4. Rromski Samudaripen i inne zagłady XX. wieku

Niestety, w historii było sporo ludobójstw lub prób ludobójstwa i tylko w XX. wieku w sferze europejskiej możemy wymienić następujące:

okres	ofiary	nazwa zbrodni	liczba bezpośrednich ofiar (szacowana)
1904-1907	Herero, Saan i Namaqua	–	85.000
1913-1923	Otomańscy Grecy	Jenoktonia	600.000
1915-1916	– Zachodni Ormianie ⁶ – Asyryjczycy – Kurdowie	Medz Jegern Sajfo, Sajif ⁷ Qirkirana	1.500.000 200.000 400.000
1939-1945	– Żydzi – Rromowie – Moezo-Rumuni	ha-Shoah, Szoa ⁸ Samudaripen Ženošidju	6.000.000 600.000 2.000
1926-1973	Jenisze	Pro Juventute	600

5. Samudaripen, Porrajmos, Holokaust – tworzenie nowej mitologii narodowej?

W czasopiśmie *Studia Romologica* z 2010 r., Elena Marusiakova i Wazelin Popov nie zadają takiego pytania lecz twierdzą, że chodzi o: „proces reinterpretacji Zagłady [...] z punktu widzenia terażniejszości i nadawania mu nowego znaczenia oraz wyposażania go w nowe funkcje społeczne. [Mówimy tu] o nowym rodzaju rekonstrukcji pamięci historycznej grupy, który powiązany jest z jej rozwojem, w ramach nowego paradygmatu etniczno-narodowego” (str. 75). Niżej stoi wzmianka o „Zapomnianym holokauście”, ale bez referencji odniesienia na Bernadaca. Podają potem Donalda Kenricka i Grattana Puxona jako autorów, którzy nadali tej Zagładzie „po raz pierwszy publiczne znaczenie”⁹. Możemy przeczytać trochę dalej (str. 78): „Temat Zagłady przekształca dawne legendy etiologiczne, najważniejsze nowe mity, wchodzące w skład tworzonej obecnie narodowej ideologii Romów oraz fakty historyczne w jedną całość, za pomocą której wytwarzana jest obecnie nowa tożsamość zbiorowa – *naród romski*. Zagłada przez analogię do *Shoah*, otrzymuje dzięki romskim¹⁰ działaczom swe 'romskie imię': *Porrajmos* ('Pożeranie') lub *Baro Porrajmos* ('Wielkie Pożeranie'), które to terminy są całkowicie niezrozumiałe dla większości „zwykłych” Cyganów (a dla niektórych grup są one uwłaczające i obsceniczne). Inni działacze wymyślili przeto i wprowadzili do obiegu alternatywne, bardziej zrozumiałe pojęcie *Samudaripen* ('masowy mord').

Uznanie dotyczy terminów i wagi, jaką niosą one dla rodzin, do których ta historia przynależy...



Oprócz tych dwóch, najbardziej rozpowszechnionych terminów, spotyka się również w języku romani słowa *Holokosto* lub *Holokausto*, a także *Kali Traś* ('Czarny Strach'), używane razem z metaforycznymi wyrażeniami, takimi jak *Berśa Bibaxtale* ('nieszczęśliwe lata')¹¹. Zagłada Romów w czasie II wojny światowej zaczyna być traktowana, jako kluczowe wydarzenie ich historii, na równi z opuszczeniem przez nich Indii, antycygańskimi prześladowaniami w średniowiecznej Europie Zachodniej i niewolnictwem, które było ich udziałem w księstwach Mołdawii i Wołoszczyzny”.

Jednak trudno traktować uznanie ponad pół miliona ofiar Samudaripen jako „(...) historyczną *neo*-mitologię narodową” i, jak oni piszą dalej: „Ci, którzy tworzą narodową *neo*-mitologię, aspirując przy tym do stworzenia narodu romskiego, zarazem aktywnie rozwijają i nagłasząją propagandowo pojęcie Holokaustu Romów. Są to przeważnie [...] 'nowoczesna romska elita' [...] dla celów tworzenia i wzmacniania elity danej zbiorowości [...] chcą za taką elitę uchodzić na poziomie międzynarodowym” (str. 85-86). Widocznie ci badacze mają obsesję na temat fałszowania historii, literatury, języka, kultury, tradycji Rromów, być może dlatego, że sami to robią i są wobec tego szczególnie na to wrażliwi. Bądź co bądź fakt, że niektórzy przesadzają w swoich zapachach ideologicznych, wcale nie obala istnienia prawdy jako takiej.

W odróżnieniu od tej 'nowoczesnej romskiej elity', ci autorzy przeciwstawiają tzw. wielkie grupy „zwykłych Cyganów [którzy] nie akceptują takiego odczytania historii

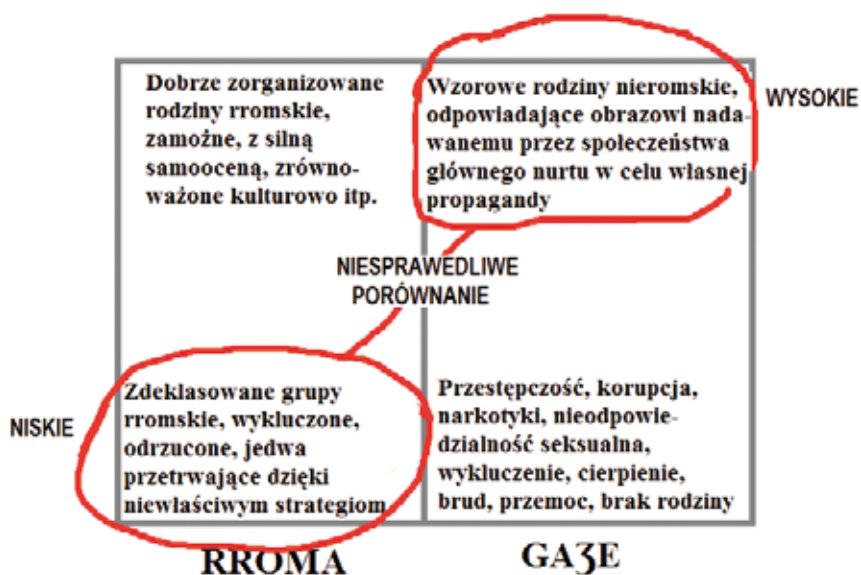
„ Moim zdaniem możemy owszem szanować wolność publikacji, pod warunkiem, że jest ona uregulowana wymogami etycznymi i jakością naukową – tym bardziej że wymagania bywają wyjątkowo ostre, kiedy są odbiegające od przekonań otrzymanych z głównego nurtu.

[...]. Historia jest po prostu nieważna dla 'zwykłych' Romów, którzy ignorują 'obsesję' na punkcie posiadania wspólnej historii” (str. 86-87). Dość jednak ciekawe, że tacy wyszkoleni badacze jeszcze nie zrozumieli, że nie istnieje „historia” bez instytucji.

Na jakim etapie świadomości byłaby historia Polaków bez kościoła (pierwszy ośrodek myśli historycznej), bez instytucji badawczych, bez szkół polskich itd.? Można owszem się cieszyć tym, że zajmują się rromską historią, ale przedtem powinni by się zastanowić nad historią historii... czyli nad historiografią i jej rozwojem, i nad sytuacją w innych narodach – w swoim narodzie najpierw, bo historia, zwłaszcza szkolna, jest dość kłamliwa w wielu państwach. Muszę przy tym uznać, że nasza historia jest o wiele czystsza – choćby dlatego, że nie mamy ziemi, by ją bronić, ani by podbić – „oprócz dwóch metrów wdłuż” jak powiedział Rajko Đurić za czasów wojny w Jugosławii... I za te słowa wypowiedziane w telewizji serbskiej musiał szukać azylu w Niemczech. Rajko powiedział też „prawda, że są narody bez pisanej historii, ale nie ma narodu w ogóle bez historii.”

Faktu, że ofiary ocalone od Samudaripe tak niechętnie mówią o przeszłości, nie można traktować jako brak zainteresowania rromskiej społeczności, lecz to po prostu, jak ujął Borys Cyrulnik, wynika z tego że „wolą nie pamiętać i nie mówić o cierpieniach”, albo po słowach Bensoussana dlatego że „brak słuchania, odrzucenie, poczucie niesprawiedliwości, wręcz winy, ocalonego, chęć odbudowy własnej i do tego wstyd, że się zostało sprowadzonym do takiego podłego stania, wszystko to przyczyniło się do zarazem narzuconej i wybranej ciszy” (str. 46).

Określenie historii, a przede wszystkim historii Samudaripena jako mitologia i neo-mitologia przekracza grubo granice naukowych rozważań, i to pod dwoma względami: a) po pierwsze trzeba zapamiętać, że właściwie wszystko w stosunkach społecznych, przede wszystkim w języku, jest obrazem, umysłowym przedstawieniem („Stereotypy mieszkają w języku” – jak swoją znakomitą książkę zatytułował Jerzy Bartmiński). Być może 2% przekazu jest rzeczowe (głód, pragnienie, ból, zimno, ciepło, libido, rozkłady jazdy, rachunki i obliczenia, wyniki biologiczne itp. – i nawet nie całkowicie), podczas gdy 98% przechodzi przez rozum (albo nierozum), więc jest przekształcone pod wpływem kultury, stwarzając z kolei dalej kulturę, czyli światopogląd poprzez język – i dlatego różnorodność języków jest tak istotna. Można przyjąć, że pod tym względem „Historia



Samudaripena” jest mitologią, owszem, ale ani mniej ani więcej niż każda inna dziedzina ludzkiego skarbu umysłowego. Nauka, zwłaszcza humanistyka, też należy do tego, będąc pozatym również pod wpływem innych czynników społecznych (tradycja, ideologia, wiara, moda itd.).

b) po drugie obiektywność naukowa wymaga, by traktować na stopie równości oba elementy porównania: to co waży dla bułgarskiej kultury (na przykład), waży też dla kultury Rromów. Zgodnie z tym, można porównać tylko to, co jest porównywalne – czyli trzeba badać grupy społeczne z podobnych sfer w obu narodach albo grupy żyjące w podobnych warunkach, czy posiadając instytucje pamięci, czy też nie, ale podobne. Niestety, tym autorom się przypodoba porównać „zwykłych Rromów” (czyli analfabetów, bo tak widzą *a priori* wszystkich „prawdziwych Rromów”)

„ Faktu, że ofiary ocalone od Samudaripe tak niechętnie mówią o przeszłości, nie można traktować jako brak zainteresowania rromskiej społeczności, lecz to po prostu, jak ujął Borys Cyrulnik, wynika z tego że „wolą nie pamiętać i nie mówić o cierpieniach”...

z archetypem idealnego obywatela (gażo) danego kraju – i to prowadzi oczywiście do zupełnie błędnych wniosków, przy czym te wnioski odpowiadają często pospolitym przesądom o Romach.

Wstyd mi o tym wszystkim przypomnieć, bo na ogół Polacy są z tym na czysto, ale takie opracowania jak tych Bułgarów zmuszają mnie do tego, tym bardziej że są opublikowane w Polsce. Moim zdaniem możemy owszem szanować wolność publikacji, pod warunkiem, że jest ona uregulowana wymogami etycznymi i jakością naukową – tym bardziej że wymagania bywają wyjątkowo ostre, kiedy są odbiegające od przekonań otrzymanych z głównego nurtu.

”

6. TUTAJ MAM JESZCZE 3 STRONY DO KOŃCA

”

Marcel Courthiade

02.08.1953 – 04.03.2021



Fot. Ldalinge / CC BY-SA 4.0 / Wikimedia Commons

Bibliografia (naprawdę obszerna i bardzo dokładna bibliografia znajduje się w *About, Ilsen & Ana Abakunova* – zob. poniżej)

About, Ilsen & Anna Abakunova. The Genocide and Persecution of Roma and Sinti. Bibliography and Historiographical Review. In: *International Holocaust and Remembrance Alliance. Berlin*, 2016.

Auzias, Claire. *Samudaripen: Le Génocide des tsiganes*. Paryż, 2000.

Bartmiński, Jerzy. *Stereotypy mieszkają w języku*. Lublin, 2007.

Bensoussan, Georges. *Auschwitz en héritage?* Paryż, 1998.

Bernadac, Christian. *L'holocauste oublié: le massacre des tsiganes*. Paryż, 1979.

Bessonow, Mikołaj. Обиспользовании терминов „Пораймос” и „Холокост” в значении геноцид цыган, In: *Голокост і сучасність. Студії в Україні і світі: науковий часопис*. № 1. Str. 71-82. Kijów, 2007.

Drach, Paulus L. B. *Catholicum lexicon hebraicum et chaldaicum*. Paryż, 1839.

Huttenbach, The Romani 'porajmos': The nazi genocide of Europe's Gypsies. In: *Nationalities Papers*, 19:3. Str. 373-394.

Huttenbach, The Romani Pořajmos. The Nazi genocide of Gypsies in Germany and Eastern Europe, In: *The Gypsies of Eastern Europe* (wyd. Crowe & Kolsti). Str. 31-50. New York, 1997.

Kenrick, Donald & G. Puxon. *The Destiny of Europe's Gypsies*. Londyn, 1972.

Lemkin, Raphaël/Rafał. *Axis Rule in Occupied Europe: Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress*. Washington, 1944 (pref. Nov. 1943).

Lemkin, Raphaël/Rafał. Le crime de génocide, In: *Revue de Droit International, de Sciences Diplomatiques et Politiques*. Nr 24. Str. 213-222. Paryż, 1946.

Marushiakova, Elena & V. Popov. Holokaust, Porrajmos, Samudaripen... Tworzenie nowej mitologii narodowej. In: *Studia romologica*. Nr 3. Str. 75-94. Tarnów, 2010.

Mauriac, François. Przedmowa do książki Lwa W. Poliakowa. *Bréviaire de la haine. Le IIIème Reich et les Juifs*. Paryż, 1951.

Max, Frédéric. Le sort des tsiganes dans les prisons et les camps de concentration de l'Allemagne hitlérienne, In: *Journal of the Gypsy Lore Society, 3ème série, vol. XV*. Str. 24-33.

Petrie, Jon. „The Secular Word 'Holocaust': Scholarly Sacralization, Twentieth Century Meanings”. In: *Journal of Genocide Research 2:1* (2000), 31-63.

Poliakov, Lev Vladimirovič. *Bréviaire de la haine. Le IIIème Reich et les Juifs*. Paris, 1951.

Sebagh, Jacques. „Pour en finir avec le mot Holocauste”. In: *Le Monde* du 26 janvier 2005.

¹ Dane słowo pojawiło się w druku w 1991 r. w tytułach artykułów Huttenbacha „The Romani 'porajmos': The nazi genocide of Europe's Gypsies” (*Nationalities Papers*, 19:3, str. 373-394) i zwłaszcza wielokrotnie jako „Pořajmos” w „The Gypsies of Eastern Europe” (wyd. Crowe & Kolsti, z przedmową Hancocka) „The Romani Pořajmos. The Nazi genocide of Gypsies in Germany and Eastern Europe” (str. 31-50).

² Właściwie mówi się też o koniach, kiedy się ślizgają i rozkraczają nogi padając, co może być dla nich bardzo szkodliwe.

³ Zaskakujące jest ile błędnych tłumaczeń można znaleźć pod piórem autorów, którzy nie znają języka rromskiego; jeszcze bardziej jest zdumiewające, jak szybko te błędy się rozprzestrzeniają wśród tzw. „ekspertów”.

⁴ Об использовании терминов „Пораймос” и „Холокост” в значении „геноцид цыган”.

⁵ To dość skomplikowane zagadnienie i jego opisywanie wyszłoby poza zakres tego artykułu.

⁶ Pierwsze masakry zaczęły już w 1890 r.

⁷ Zwany też po nowo-aramejsku „Qṭāl 'ammā Sūryāyā”.

⁸ Również „Holocauste” u Żydów fundamentalistów.

⁹ Ścisłe mówiąc, pierwszym autorem, który wyjawiał Ludobójstwo Rromów, był Frédéric Max w artykule „Le sort des tsiganes dans les prisons et les camps de concentration de l'Allemagne hitlérienne” w 1946 r. (*Gypsy Lore Society*).

¹⁰ Wbrew stwierdzeniu autorów, te określenia nie zostały wprowadzone przez „rromskich działaczy”, lecz nie rromskich autorów (oprócz „Samudaripe” – neologizm serbskich Rromów).

¹¹ Chodzi tu faktycznie o tytuł rromskiego tłumaczenia przez Rromni z Bułgarii książki Kenricka i Puxona, o której mowa powyżej, a nie o określenie Ludobójstwa.



Fot. Maciej Zaniewski

Małgorzata Mirga-Tas

Wystawa *Vydziaopen Egiptostyr*



Pe wystawa Małgorzaty Mirga-Tas sthoven pes tryn cykli łakre bucia, save kerdzia dre bersia 2016-2021. Duj łendyr: *Wesiune thana* i 29 prezentowana isys ke da ciro

pe wystawy zbiorowa i indywidualna dre KW Institute for Contemporary Art dre Berlin, Centrum Rzeźby Polskiej dre Orońsko i Sądecko Parko Etnograficzno dre Nevo Sączo. *Vydziaopen Egiptostyr* – tryto cyklo, savestyr lija pes tytuło cefe

Fot. Maciej Zaniewski

ekspozycjakro dre Galeria Arsenał dre Białystok – isy nevy seria monumentalna kolaży, kerde specjalnie pe da wystawa. Sare prezentowana cykli skupiona isy pe charakterystyczno dre ceło twórczość artystkakra problematyka pał tożsamość romani i romani-polsko, historia Romengry, ale też pał transnarodowo i transkulturowo doświadczenie kaj isy Romni. Paś dava sare łendyr ophenen vavir mikrohistoria, savi skupiono isy pe istotno aspekto artystkakra jakhenca. Pe wystawa rakhasam zatem sphandypena: ke problemo muzealizacja kultura romani i próba sykaiben ta dre konteksto ludowo dziedzictwo kulturowo (cyklo *Wesiune thana*), ke dramatyczno epizodo Zagłada Romengry, savo isys zamaryben Romeni i Romnien dre dujto svetytko maryben dre veś paś małopolsko Borzęcin Dolny, i współczesno próba pał rypyryben da zbrodnia (cyklo 29), ne i ke grafiki save





Fot. Maciej Zaniewski

kerdzia dre XVII centuro Jacques Callot, save sykaven Romen dofe cirostyr (cyklo *Vydziapen Egiptostyr*).

Akwaforty Callotoskre *Dzipen Egiptostyr* – a paš dava ceło europejsko tradycja ikonograficzno prezentowanio Romen – isy motywo ke nevo cyklo bucia save kerdzia Mirga-Tas. Najphu-ranedyr zarakte wizualna reprezentacji Romen dre sztuka europejsko isy XV centurostyr. Isy jone więc o sieł berś ternedyr jekhte informacjendyr dre čhiniben paš Romengry obecność dre Europa. Zarakte ke jamare ciry najphu-ranedyr wizerunki Romengre možna te traktynel zatem syr portrety dujto pokolenioskro łočkirdo już dre Europa nomady (manusia tradypnytko, dzide dre drom). Istotno isy dova, kaj właśnie dała portrety „jekhta Europejczyki” kerde konwencja ke sykaiben, a łakre elementy kerde dominacja pe century paš „sposobo dykhiben” pe Romendyr. Więc już dre XV centuro Romen zacznidłe te sykaveł syr podmioto zbiorowo pe sposobo orientalno. Zadzia-łys pe tendyr procesa etnografizacja i sykavenys ten syr *Vavir* dre Europa. Elementy wschodnia dre ryibena i ciororypen isys te świadczyneń pałeuropejsko poddzipen i zastużono dukh dre

tułaczka i vytradypen dadengre phu-viatyr – wtedy utożsamiono Egiptosa. Dre do samo ciro kerde isys wizerunki, save do egiptsko-romano ryiben sphan-denys typowa zajęciencia, save kerenyneve przytradypnytko. Zbiorowo portreto sykado pe podstawa ikonografia, sykaveł Romen kaj isys ciora, hohane, kuty frejdytko włóczęgi i żebraki, save javne Wschodostyr.

Dre gesto artystyczno zawłaszczeni Małgorzata Mirga-Tas przetwarzyneł historyczna reprezentacji Romen-

gre, save – so isy bardzo istotno – by wyjątkostyr kerde isys pełde na-Romendyr. Pełde dova kaj nani romane autoportrety, ani świadczenia paš dava syr Roma dykhenys korkore pe pestyr, artystka próbineł te kereł (re)kreacja i restytucja da wizerunko. Paš dava ironicznie odphenel pe gadzitka phurane świadczenia da wizerunko i podważyneł kerde pełde dova stereotypy – metaforycznie vydział Egiptostyr.

łum. Ania Perelka

Fot. Maciej Zaniewski



Cyklo

Vydziapen Egipostyr

Najphuranedyr zarakte wizualna reprezentacji Romen dre sztuka europejsko isy przelomostyr XV i XVI centurostyr. Istotno isy dova, kaj wlaśnie dała obrazy, maškre save na rakhasam ani jekh autoportreto kerdo romane vaštesa, dyne jangił stereotypowo konwencja ke sykaiben, a łakre elementy kerde dominacja pe century pał sposobo dykhiben pe Romendyr petde vavir manusiendyr. Maškre najwaźnedyr dasave sykaibena isy kaštytko ryto savo sykaveł Romen syr wróżynen, kaj isys dre baro dzieło *Cosmographia* (1544), savo kerdzia Sebastian Münster. Sportretowano adoj para dre orientalna fliki isy podypen ke vavir, kuty phuranedyr grafikaty, savi kerdzia Albrecht Dürer, dzindli teł umowno tytuło *Semenca turecko* (paś 1496). Artysta sykadzia adoj mursies dre bołta, rydes dre bary thalik i turbano, i dziuvla piranges, zachurdyne dykhtesa pe phike, teź turbanosa pe siero, savi rykirełys pe vašta čhavores. Podypen portrety rakhasam dre vavirčhane čhinibena do epokaty. Dre jekh maškre najphuranedyr zarakte ke jamare ciry opisy Romen – dre *Cuda. Przytradypen obca Egipostyr* (*Merveilles. Venue d'étrangers du pays d'Égypte*) 1421 bersiestyr, kaj isy relacja świadkoskry kaj pe peskre jakha dykcja syr nomady javne ke Arras – moginas te przedel apre, kaj mursia isy śniada, a łengre bała i bołty isy dasave bare, kaj ledwo dyčte isy łengre muja. Dziuvlendyr ophendło isys kaj zapačkiren siere thanesa dre dasavo sposobu podypen ke turbano, ryde isy dre gada kaj kerde isy dasave thanendyr pokerde pe kuštyka, i isy pe tendyr soś podypen ke dykhtó, dre so rykiren čhavoren. Adzia kaj juź dre XV centuro Romen kaj javne ke Europa sykavenys pe orientalno sposobu. Elementy wschodnia dre dova syr vydychonys (turbany, bare bołty, śniado cypa, savi sykady isys dre ryciny petde gęsto szrafowano), ale i ciororypen (piranges, kotyra thana i dykhte, dre save isys ryde) isys te poświadczylen i pałeuropejsko poddziapen, i zasłužono dukh dre tułaczka i vytradypen dadengre phuviaty – utożsamiono dre doja epoka Egipostosa.

Wlaśnie daja tradycja sykaiben Romen sykaven akwaforty save kerdzia Jacques Callot teł podujto tytuło *Roma / Dzipen Egipcjanengro* (paś 1621). Sykade isy adoj manusia tradypnytko dre opończy i kapeluszy piórenca, najekhvar uzbrojona, save traden peskre



Fot. Maciej Zaniewski

cełe barvalipnasa pe vurdena grenca. Paś akwaforty isy rymowana inskrypcji dre savo sykado isy negatywno poddziapen ke Roma: „Maškre da nędzarzy roineł pes dolendyr kaj wróżynen, saven nani čhi prócz dova so jeszcze na ciorde” (*Ces pauvres gueux pleins de bonadventures / Ne portent rien que des Choses futures*), „Jone nani poštańcy uczciwa, save pes włóczylen maškre obca” (*Ne voila pas de breuves messagers / Qui vont errants par pays étrangers*), „Tume, kaj rakhen przyjemność dre łengro rakiryben, rakhen peskre łove dre sakiewki” (*Vous qui prenez plaisir en leurs parolles / Gardez vos blancs, vos testons et pistolles*), „Pe końco opheniben rakhen peskro przeznaczenio: vygene Egipostyr, kaj te javen adaj pe baro haben” (*Au bout du conte ils trouvent pour destin / Qu'ils sont venus d'Égypte a ce festin*).

Artystka wykorzystyneł grafiki Callotoskře i kerdzia pe łengry podstawa seria bareformatowa kolaży *Vydziapen Egipostyr* (2020), syde thanendyr skendyne pe romano osiedlo dre łakre familiakro Czarno Góra. Gesto kaj przelija kerde čtarsieł berś dałestyr portrety peskre przodkengre isy próba tożsamościowo, savi polegineł pe restytucja historia i odzyskiwano kontrola pał sposobu keryben wizualno narracja pe temato Romendyr.

Fot. Maciej Zaniewski





Fot. Maciej Zaniewski

Cyklo Wesiune thana

Buty teł tytuło *Wesiune thana* (2016-2020) vagestyr isys przygotowane pe wystawa *pany chłopy chłopy pany* (2016) dre Sądecko Parko Etnograficzno dre Nevo Sączo. Daja zbiorowo wystawa plenerowo traktynetyś sądecko skanseno syr zjawiskowo tło i przedmioto zainteresowania khetanes, podłetyś problematyka pał sposobu sykaiben i konstruowanio przegene ciry i historia dre muzey budownictwa i kultura gavytko. Sądecko Parko Etnograficzno, syr zresztą but vavir polska skanseny, isy muzeum regionalno, savo prezentynel kaštytko zabudowa konkretno regiono etnograficzno. Można wręcz te phenel kaj muzeum isy Sądeczczyna dre miniatura. Łeskro tereno pokerdo čhija pe miniaturowa „regiony” etnograficzna, save isy podypen ke do „ciaciune”,

kerde pelde etnografendyr. Ke do regiony właśnie rozligirde isy vavirchane obiekty dokendyne ke poszczególna grupy etnograficzna. Zabytki budownictwa i architektury dokendyne pelde etnografia ke Lachy sądecka sąsiadynen obiektenca terenendyr kaj bešte isy górali sądecka i budowlenca ke Pogórzany zachodnia, save z kolei granicznynen kherenca save isy ke Łemki. Uwaga zčhurden teź zrekonstruowana zabudowani kaj isys ke kolonisty józefińska: Sasy obešte pe Sądeczczyna dre dujto kotyr XVIII centuro. Osobno šteto pe tereno skanseno isy pe zabudowani romane grupatyr Bergitka Roma, savuniatyr poddział teź artystka: duj khera przeligirde Maszkowicendyr i rekonstrukcja kuźnia (savi isys pe Spiszo, a na pe Sądeczczyna) Czarne Góratyr – familiakry osada artystkakry, kaj łocija i celo ciro isy bešty i kerel peskry buty.

Właśnie dała romane khera i fengry lokalizacja rygatyś skanseno, dre veś, isy temato buty *Wesiune thana*, so romanes można teź te phenel kaj isy „šteto dre veś”. Muzealno ekspozycja jekhe rygatyś mišto i ciaciunes sykaveł relacji dre šteto save isy dre polska gava, maškre chłopska zagrody maškirał i romane khera rygatyś. Vavire

Fot. Maciej Zaniewski

rygatyś jednak reprodukinel symboliczna – i celo ciro ciaciune – hierarchiczno relacja dre władza. Władza alienująco khetanipnatyr i władza savi pokereł sveto pe peskro i obco. Artystka „rydzia” romane kherore dre peskre patchworki kerde thanendyr save skendyne isys dre romano osiedlo dre Czarna Góra, so isy dasavo tato opatrunko kaj saścikiareł, a paś dava opakowanio ke kherore save isy rygatyś dre muzealna narracji. Można teź te phenel kaj dre buty paś architektura ke przeligirde ke skanseno kuźnia, savi vagestyr isys łakre kakeskry, artystka przydykheł pes korkory peske syr ke etnograficzno dyskurso pał dzinipen i władza. Dre wersja przygotowane ke Galeria Arsenał artystka kerdzia stykniakirde modeli oryginalna romane khera kaj isy dre Sądecko Parko Etnograficzno.





Fot. Maciej Zaniewski

Cyklo 29

Dre kerdo dre bersia 2018-2020 cyklo kaj khareł pes 29 isy woskowa odlewy szczątki pophagirde pełde polska neonazistendyr pomnikostyr, savo isys thodo dre veś paś małopolsko Borzęcin Dolny. Dre kwietnio 2016 berś raciasa naryakte ke dadyves sprawcy pophagirde pomniko zaprojektowano pełde artystka pał rypyryben zamarde adoj Romen i Romnien dre dujto svetytko maryben. Borzęcińsko pomniko sykado isys dre lipco 2011 berś pe Romane Bergicy, syr manusia śtetyka kharen cirostyr syr isy maryben do śteto kaj isy egzekucja. Pomniko rypyrełys konkretna wydarzeni lipcostyr dre 1942 berś, syr Sasy i polska granatowa hełade zarykirde 29 dziene Roma i Romnia. Tryne mursien, pańć dziuvlen i bište jekh ćhavoren zakariedyne jescze do samo dyves dre veś kaj isy nadur. Zamarde manusien ćhurdyne ke vyhandli phuv dre śteto kaj ten zakariedyne, a pošli dava zahandłe phuviasa. Naurypyrdło aż ke 2011 berś śteto oznaczono ćhija dre sielsko krajobrazo i ćhija jekhesa maśkre pherdo małopolska śtety rypyrybnytko pał Zagłada Romengry.

Pomniko kerdo isy pionowe płytaty, pe savi isy ćhindło epitańium – kotyr Papszakro wierszo: „Na sys dzipen Romenge dre

foro / i pe gav zamarenys, zamarenys jamen. / So te kereł? Dziańys Romnia ćhavoreńca dre veś, / dur dre veś, kaj te na rakhen jamen sasytko dziukeła”. Pe so duj ryga tablica thode isys postaci Rom i Romni syr meren. Materiało dre savo kerdzia dava artystka isys kaś, sys jov łokhes cirosa te phurioł i te ćheł khetanes vesiesa dre organiczno jekhipen. Dre lipco 2016 berś, varykicy ćhona pošli dova syr pophagirde pomniko, artystka odtworzyńdzia tes dre vageskry forma i śteto.

Dova so ćhija do pophagirde pomnikostyr artystka zalija ke kher. Dava włańnie do szczątki isy temato dre cyklo rzeźbiarsko, sykado jekhto moło dre 2020 berś pe indywidualno wystawa artystkacy teń tytuło 29. *Ćwiczeni ceroplastyczna* dre Galeria „Kapllica” dre Centrum Rzeźba Polska dre Orońsko. Dava moło artystka na próbinetył te doligireł ke dova kaj pomniko i rzeźby te rysion syr vydychonył gił pophagiryben. Interesyńetył ta dava moło kaj te kereł pałe komemoracja konkretno zbrodnia nińańestyr dre 1942 berś, a raczej rypyryben fakto kaj pophagirdo ćhija pomniko dre wiosna 2016 berś. Zniszczenio dova isy dasavo mordo symboliczno i rekonstrukcja pierwotno zbrodnia dre ciro Zagłada Romengry. Pe wiosna 2016 berś Roma ćhine zamarde jescze jekhver pełde Polakendyr. Agonia wyrzeźbiona pełde artystkatyr postaciengry ćhija zakończono dypńenca toveresa pełde vańta oprawcengry. Da

Fot. Maciej Zaniewski



egzekucja *in effigie* dopeńńiono ćhija pełde próba przeryśkiryben pe phuv płyta tablicasa, ke savi przyphandłe pał dava sastrune kuśtyka. Artystka na próbinetył te scalineł zraniona postaci dre ceło. Nawet odwrotnie: zalija pes pał pielęńnacja rany, pał podkreślenie fragmentaryczność i kruchość szczątkengry. Materiało, savestyr kerdzia odlewy szczątkengry, isy symboliczno. Kaś zaparudzia pe wosko, materiało rzeźbiarsko „ciaciunedyr ciacipnatyr” i zorałes sphanđło phuranecireńdyr werystyczne portretowaniosa mułen. Wosko isy materiało, savo isy zorałes dyćło dre romani kultura, najbutedyr dre praktyki funeralna i apotropaiczna, dova łestyr kerenys rzeźby mułen, hyria manusies i trusiu.



Fot. Nihad Nino Pušija



Fot. Marcin Tas

Małgorzata Mirga-Tas, romani artystka dre sztuki wizualna i aktywistka, absolwentka Wydziałoskry pał Rzeźba dre Akademia Sztuk Pięknych pał łav Jan Matejki dre Kraków (2004). Łakre bucia sykade isys pe varykicydesia wystawy indywidualna i zbiorowa, pał przykłado dre Galeria Morawsko dre Brno (2017), Centrum Rzeźba Polska dre Orońsko (2020) i Muzeum Sztuki Nowocześniejszej dre Warszawa (2020). Isys pe Biennale „Art Encounters” dre Timișoara (2019) i Berlin Biennale (2020). 2011 bersiestyr organizyneł maškrethemytko programo pał rezydencji artystyczna „Jaw Dikh!” dre Czarna Góra artystenge romane nacjatyr i vavire manusiendyr. Isy laureatka wyróżnienio pe 42. i 44. Biennale Malarstwa „Bielska Jesień” (2015, 2019), stypendystka Ministroskry pał Kultura i Dziedzictwo Nacjakro (2018), laureatka Paszporto „Polityki” dre kategoria Sztuki Wizualne (2020). An-gażyneł pes dre pherdo projekty społeczna i artystyczna przeciw vúčhurdypen, dyskryminacja rasowo i ksenofobia. Bešty isy i peskry buty kereł dre Czarna Góra pe Spisz.

Fot. Marcin Tas



Międzynarodowy Dzień Romów

Równo rok temu mieliśmy nadzieję, że 8 kwietnia 2021 roku uda nam się świętować Międzynarodowy Dzień Romów w taki sam sposób jak jeszcze przed pandemią spowodowaną przez podstępny i groźny koronawirusa. Po ponad rocznych zmaganiach całego świata z COVID-em i jego wieloaspektowymi następstwami, aż trudno uwierzyć, że jeszcze nie tak dawno standardem było świętowanie tego szczególnego dla Romów dnia organizując wydarzenia, która skupiały w jednym miejscu wielu ludzi, którzy wspólnie oddawali się poznawaniu rromskiej kultury i historii. 8 kwietnia od lat w wielu krajach Europy organizowane są wystawy, konferencje, koncerty, festiwale i akcje na rzecz tolerancji i równouprawnienia osób narodowości rromskiej. Dziś jest to oczywiście niemożliwe w tym tradycyjnym wydaniu, jednak większość działań przeniosła się do świata wirtualnego.

Trochę historii

Międzynarodowy Dzień Romów obchodzony jest w rocznicę I Światowego Kongresu Romów, który odbył się w 1971 roku w Londynie, w tym roku obchodzimy więc 50. Rocznicę tego zjazdu. Kongres zainaugurował działalność Światowej Rady Romów (przemianowaną na II Kongresie na Międzynarodową Radę Romów – International Romani Union). Po raz pierwszy Romowie zmanifestowali tam swoje istnienie na arenie międzynarodowej jako jeden naród rromski. Wtedy też zwrócono się do krajów członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby uznały Romów za mniejszość narodową, ustalono flagę i hymn „Gelem, gelem...”, którego opracowaniem zajmował się Jarko Jovanović. Od tamtej chwili rromska flaga składa się z poziomych pasów: niebieskiego, symbolizującego niebo i zielonego, oznaczającego ziemię – po środku zaś umieszczone jest stylizowane czerwone koło od wozu, które przywodzi na myśl wędrówkę Romów, ale także koło występujące w godle i fladze Indii (czakra), symbolizując wieczny ruch i słońce. To symbole, które umocniły tożsamość rromską, poczucie przynależności i dziś kojarzą się już nierozdzielnie z Romami. Wtedy też, na prośbę tej mniejszości oficjalnie zastąpiono słowo „Cygan” wyrazem „Rom”, pochodzącym z języka romanese i oznaczającym człowieka, mężczyznę. Oficjalnie Międzynarodowy Dzień Romów ustanowiony zaś został w roku 1990 podczas IV Światowego Kongresu Romów, który odbył się w Serocku koło Warszawy.

Wydarzenia w Polsce i na świecie

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, tegoroczne święto Romów było inne, bo w pandemicznym wydaniu. Co jednak nie oznacza, że miłośnicy rromskiej kultury, czy osoby żądne wiedzy o tej mniejszości etnicznej nie mogli wziąć udziału w wydarzeniach, które tę wiedzę oferowały. W sieci pojawiło się bowiem wiele interesujących wydarzeń, do których każdy z nich mógł dołączyć. Jednym z takich spotkań on-line było z pewnością webinarium „Formy zamieszkiwania. Własnym głosem o sobie”, w którym udział wziął (wtedy jeszcze stanowiący urząd Rzecznika Praw Obywatelskich) Adam Bodnar. Debata była tłumaczona na polski język migowy oraz język rumuński. Można było dołączyć do niej na portalu Facebook. Celem tego internetowego spotkania była dyskusja dotycząca tymczasowych form zamieszkiwania z perspektywy doświadczenia przymusowego przemieszczania się Romów oraz konieczności dostosowywania się do nowych warunków życia. W trakcie trwania webinarium omówiony został temat samowolnego osadnictwa i nomadyzmu. Debata była częścią cyklu „Sąsiedztwo nie/widzialne”, który ma na celu budowanie platformy do współpracy i rozmowy na tematy związane z sąsiedztwem, rasizmem, edukacją i różnymi formami wykluczenia. Poza Adamem Bodnarem w spotkaniu wzięła również udział Veda Popovici, mieszkająca w Bukareszcie aktywistka polityczna, która poza działalnością organizatorską działa poprzez sztukę, teorię i nauczanie, ze szcze-

gólnym naciskiem na myśl dekolonialną, feminizm interseksyjny, antyfaszizm i materialne możliwości tworzenia wspólnego dobra. Spotkanie prowadziła socjolożka Katarzyna Czarnota.

Adam Bodnar poświęcił dużo czasu na rozmowę dotyczącą problemu, z którym zmagano się dotychczas już trzech RPO, czyli na sprawę Romów z Maszkowic. Bodnar tłumaczył, że sprawa ta od dawna była dla nich bardzo frustrująca, ponieważ pomimo licznych starań sytuacja się nie poprawiała, mieszkańcy osiedla wciąż żyli w ubóstwie i fatalnych warunkach mieszkaniowych. Tłumaczył również, że Romowie są obywatelami UE i mają prawo korzystać z wszystkich praw i wolności przysługujących zgodnie z prawem unijnym. Niestety w wielu sytuacjach nie działa to w ten sposób, natomiast Romowie muszą mierzyć się z powszechnymi wyzwaniem obywateli Polski, czyli trudnym dostępem do mieszkalnictwa socjalnego oraz brakiem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych.

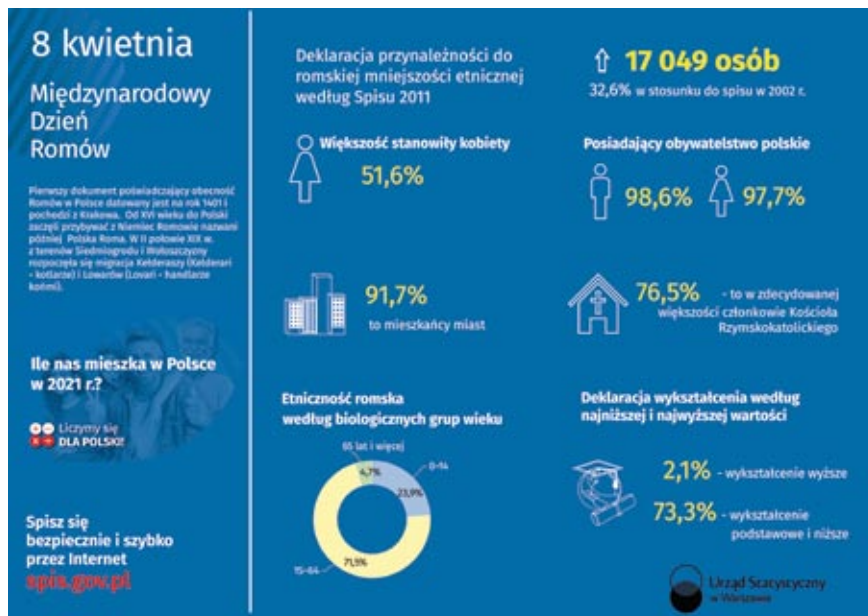
– *Rada gminy może określać kryteria osób, którym przysługuje pierwszeństwo przyznania lokali socjalnych. Z praktyki Biura wynika, że zazwyczaj są to np. osoby zamieszkujące lokale do rozbiórki, osoby doświadczające przemocy domowej, osoby zamieszkujące ośrodki interwencji kryzysowej, osoby zagrożone bezdomnością, osoby z niepełnosprawnością, rodziny wielodzietne* – tłumaczył Adam Bodnar. RPO powiedział, że nie słyszał o programach kierowanych w szczególności do Romów, natomiast mogą oni również korzystać z tych innych przesłanek. Czasami pojawia się jednak bariera

administracyjna, przydałoby się wsparcie dla społeczności romskich w przechodzeniu tych procedur. Rzecznik wspominał o lokalnych programach, które miały zaadresować problemy mieszkaniowe Romów. Odnosił się także do działań organizacji pozarządowych, tłumacząc, że dopóki system centralny i samorządowy mieszkalnictwa jest niewydolny, to działania NGOs są pracą doraźną, która nie jest niestety w stanie trwale rozwiązać problemów braku bezpiecznego dachu nad głową. – *Priorytetem państwa powinno być budowanie mieszkań socjalnych lub w cenach dostępnych dla osób w potrzebie mieszkaniowej, a niestety dalej mamy do czynienia z sytuacją „za krótkiej kłody”, podejmowane działania są zdecydowanie niewystarczające* – tłumaczył ówczesny Rzecznik.

Z kolei prowadząca spotkanie Katarzyna Czarnota podkreślała jak ważne jest, aby zmienić perspektywę i zaprzestać etniczowania Romów. – *Tej grupy nie powinniśmy też traktować jako jednorodnej, gdyż jest bardzo zróżnicowana. To fałszywe wyobrażenie jest wynikiem tego, skąd czerpiemy naszą wiedzę. W Polsce tym źródłem jest cyganologia, która ma w sobie wiele klisz neoracjonalistycznych i odwołań do źródeł osiemnastowiecznych, dziś wymagających od nas redefinicji. To trochę tak, jakbyśmy badali w Polsce grupę uchodźców greckich poprzez pryzmat mitów greckich* – mówiła. Katarzyna Czarnota to doktorantka na Wydziale Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W swojej pracy badawczej wykorzystuje metodologię critical action-research, koncentrując się na ukazaniu sposobów łączenia teorii z praktyką badawczą i działaniem o charakterze społecznym. Współpracowała m.in. z Pracownią Pytań Granicznych, Uniwersytem Artystycznym w Poznaniu, Centrum Badań Migracyjnych przy UAM, polską edycją Le Monde diplomatique. Współzałożycielka Wielkopolskiego Stowarzyszenia Lokatorów.

Wydarzenie zorganizowała poznańska Galeria Miejska Arsenał.

Międzynarodowy Dzień Romów to także doskonała okazja do promowania wizerunku Romów w mediach. Z tej okazji zazwyczaj Romowie zapraszani są do różnego rodzaju programów, np. programów śniadaniowych, udzielają wywiadów prasie, czy poświęcane są im radiowe audycje. Tak też było i tym razem. Radio michalowo.fm zaprosiło swoich słuchaczy do magicznego świata romskiego jazzu, przez który poprowadził ich koneser tej muzyki – Paweł Oziabło. Występy taneczno-wokalne Romów mogliśmy obserwować także w telewizyjnych programach rozrywkowych.



Źródło: warszawa.stat.gov.pl

Z kolei Prudnicki Ośrodek Kultury przygotował wieczór z kulturą romską, który odbył się oczywiście on-line. Przyświecało mu znane i kojarzone powszechnie z Romami hasło „Jedno jest niebo dla wszystkich”. – *Ten tytuł jest ważny, gdyż stanowi wers z hymnu narodowego Romów* – mówiła Radiu Doxa Sylwia Gawłowska, dyrektor Prudnickiego Domu Kultury. – *Właśnie 8 kwietnia przypada międzynarodowe święto tej nacji. Z tego względu i w tych okolicznościach spotykamy się na artystycznym wieczorze* – kontynuowała. Program wydarzenia został przygotowany przez instruktorów prudnickiego ośrodka oraz młodych wykonawców pochodzenia romskiego – tancerzy i wokalistów. Do tego rozśpiewanego i roztańczonego spotkania można było dołączyć przez Facebookową stronę Prudnickiego Ośrodka Kultury.

Z okazji 8 kwietnia Urząd Statystyczny w Warszawie opublikował ciekawą infografikę dotyczącą danych o romskiej społeczności w Polsce. Wynika z niej, że według spisu powszechnego z 2011 roku deklarację przynależności romskiej mniejszości etnicznej złożyło 17 049 osób, czyli 32,6% więcej w stosunku do Spisu z roku 2002. 51,6% tych osób stanowiły kobiety. 91,7% tych osób to mieszkańcy miast. Według infografiki etniczność romska według biologicznych grup wieku rozkładała się następująco: 71,5% to osoby w wieku 15-64 lat, 23,9% 0-14 lat, a osoby w wieku 65 lat i więcej stanowiły 4,7% osób deklarujących przynależność do mniejszości romskiej. Obywatelstwo polskie spośród tych osób posiadało 98,6% w przypadku mężczyzn i 97,7% w przypadku kobiet. 76,5%, czyli zdecydowana większość to członkowie Kościoła Rzymskokatolic-

kiego. Według deklaracji wykształcenia 73,3% zadeklarowanych Romów posiada wykształcenie podstawowe i niższe, a 2,1% wykształcenie wyższe. Przy okazji przypominamy, że 1 kwietnia wystartował kolejny Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, który jest obowiązkiem dla wszystkich i należy go dokonać drogą internetową lub metodą uzupełniającą, czyli przez telefon do 30 września 2021 roku. Najnowszy spis pozwoli na uaktualnienie opublikowanych przez Urząd Statystyczny danych dotyczących Romów w Polsce.

Bardzo cieszy fakt, że z początkiem kwietnia media zdają się być bardziej zainteresowane nie tylko stereotypami i tym co dobrze się klika w kontekście Romów, ale i rzetelną wiedzą na temat ich historii i aktualnej sytuacji, której dziennikarze szukają u wiarygodnych źródeł. Wynikiem tego są ukazujące się w okolicy 8 kwietnia bardzo wartościowe wywiady z romskimi aktywistami i aktywistkami, historykami, socjologami czy kulturoznawcami, którzy wówczas mają możliwość dotrzeć do szerokiej publiki ze swoją wciąż mało powszechną w środowisku większościowym wiedzą o Romach, pozwalając poszerzyć odbiorcom myślowe horyzonty i przyczynić się do obalania utartych przez lata uprzedzeń i stereotypów. Takich wywiadów udzieliły w tym roku dwie romskie aktywistki – Elżbieta Mirga-Wójtowicz oraz Joanna Talewicz-Kwiatkowska. Ta pierwsza w rozmowie z Onetem zwróciła uwagę na nie do końca odzwierciedlające prawdziwą sytuację dane Urzędu Statystycznego. – *Ja bym przychyliła się bardziej w stronę danych, które zbierane są przez organizacje pozarządowe czy instytucje, które na co dzień pracują z Romami, czyli te nieoficjalne in-*

formacje. Rozbieżności wynikają z wielu względów, poprzednie spisy powszechne były w różny sposób przeprowadzane, nie zawsze rachmistrzowie docierali do wszystkich uprawnionych, a często sami Romowie nie chcieli przyznawać się do swojego pochodzenia. Romom służby państwa nie kojarzą się dobrze, z historii pamiętamy, czym skończyły się spisy ludności w nazistowskich Niemczech czy podczas okresu PRL-u podczas przymusowej sedentaryzacji. Takie obawy dotyczą przede wszystkim osób starszych, młodzi Romowie i Romki są już bardziej otwarci. Mam nadzieję, że obecny spis powszechny będzie wiarygodniejszy, między innymi dlatego, że rachmistrzowie są przeszkoleni, jak rozmawiać i odwiedzać każdy dom. Jest też możliwość samospisu, osoby samodzielnie mogą się spisać i wskazać przynależność – powiedziała Onetowi.

Z kolei Joanna Talewicz-Kwiatkowska, antropolożka kulturowa, współzałożycielka i prezeska Fundacji w Stronę Dialogu, w wywiadzie dla tego samego portalu podjęła istotną kwestię negatywnego nastawienia społeczności większościowej w naszym kraju do Romów. – *Badania CBOS z 2018 roku pokazały, że 57% Polaków z dystansem podchodzi do Romów, rok później było tak samo. W 2020 roku było to 46% osób. A zatem, odnosząc się do badań CBOS, obserwujemy zmianę na plus. Niemniej jednak trzeba powiedzieć, że negatywny stosunek do Romów utrzymuje się niezmiennie na wysokim poziomie od dekad i potwierdzają to badania OBOP z lat 1975-1993 i od 1993 roku badania CBOS. Z badań prowadzonych przez CBOS w 2008 roku wynika, że co szósty Polak zgadza się ze stwierdzeniem, że powinny istnieć miejsca rozrywki i wypoczynku, do których Romowie nie mieliby wstępu. (...) Natomiast aż 42% badanych uważa, że Romowie są z natury źli i mają naturalne predyspozycje do popełniania przestępstw. Równie niepokojące są wyniki dotyczące mowy nienawiści. Z badań Fundacji Batorego z 2017 roku wynika, że połowa młodych Polaków przyznaje się do używania mowy nienawiści wobec Romów – przytaczała przytłaczające i nie napawające optymizmem dane.*

Oba obszernie i bardzo wartościowe wywiady, poruszające wiele romskich kwestii przeczytać możemy na portalu Onet.

8 kwietnia na świecie

Wśród międzynarodowych wydarzeń z okazji Międzynarodowego Dnia Romów warto wspomnieć „World Roma Congress Exhibition”, czyli wystawę artystów romskiego pochodzenia, której kuratorami są Beverley Carpenter (Oblique Arts, Wielka

Brytania) i Mortiz Pankok (Galeria Sztuki Kai Dikhas – Berlin). W swym pierwotnym zamiarze wystawa miała się odbyć w 198 Gallery and Contemporary Learning Space w południowym Londynie, jednak niestety z uwagi na trwającą pandemię wernisaż został przełożony. Organizatorzy mają nadzieję, że odbędzie się jeszcze w tym roku, a z okazji romskiego święta udostępnił pięć galerii internetowych: rzeźby, obrazy, rysunki i fotografie autorstwa Damiana Le Basa, Imricha Tomáša, Gérarda Gartnera i innych artystów. W Galerii Archiwalnej poznać Melanie Spitta – reżyserkę oraz ważne postaci historyczne w historii Romów. Galeria Artysty zawiera prace m.in. Bogumiły Delimaty, Czibi Róbert i Józsefa Ferkovicsa. Galeria Edukacyjna prezentuje prace organizacji takich jak m.in. Fundacja BUDAÖRSI TANODA w Budapeszcie.

„ROMANISTAN. WE ARE HERE!” to tytuł rozmowy o zmianach w położeniu Romów w Europie i roli sztuki w tym procesie w której, wzięli udział znany romski działacz Grattan Puxon, Ágnes Daróczy, Delaine Le Bas i Zeljko Jovanovic z moderacją Hristo Kyuchukova. Rozmowę można było oglądać on-line na żywo, widzowie mogli też zadawać na bieżąco nurtujące ich pytania.

Serbskie Biuro Rady Europy w Belgradzie, we współpracy z Ministerstwem Praw Człowieka i Mniejszości i Dialogu Społecznego wraz z Ambasadami Republiki Federalnej Niemiec i Republiki Portugalii oraz przy wsparciu wspólnego programu Unii Europejskiej / Rady Europy zorganizowało konferencję „ROMACTED”, w której wzięli udział m.in. Tobias Flessenkemper – szef Urzędu Rady Europy w Belgradzie, JE Ambasador Sem Fabrizi – Szef Delegacji Unii Europejskiej w Serbii, Pava Čabrilovski – prezes zarządu Romskiej Rady Narodowej w Serbii, Gordana Čomić – Minister Praw Człowieka i Mniejszości oraz Dialogu Społecznego Serbii, JE Thomas Schieb – Ambasador Niemiec, JE Virginia Pina – Ambasador Portugalii i Timea Junghaus – dyrektorka wykonawcza Europejskiego Instytutu Kultury i Sztuki Romskiej (ERIAC). Nagranie z konferencji można obejrzeć na profilu Facebookowym serbskiego Biura Rady Europy.

Oświadczenia

Pomimo znacznych wysiłków wielu rządów w państwach Unii Europejskiej społeczności romskie nadal borykają się z dyskryminacją, ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Międzynarodowy Dzień Romów jest więc idealną okazją dla polityków zaangażowanych w tak zwaną kwestię romską do wydawania oficjalnych stanowisk i oświadczeń z tym zwią-

zanych. W dokumentach tych zazwyczaj zwraca się uwagę na aktualne problemy z jakimi boryka się społeczność romska, wskazuje na obszary wymagające większej uwagi ze strony rządowej oraz wzywa rządy do podejmowania wszelkich działań mających prowadzić do zwalczania nietolerancji wobec Romów oraz umożliwienie im pełnego uczestnictwa w życiu obywatelskim i gospodarczym. Często poruszany jest temat antycyganizmu, który staje się coraz powszechniejszy, szczególnie w świecie wirtualnym, głównie w mediach społecznościowych.

W tegoroczny Międzynarodowy Dzień Romów wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej ds. wartości i przejrzystości Věra Jourová, komisarz KE ds. Równości Helena Dalli oraz komisarz UE ds. sąsiedztwa i rozszerzenia Olivér Várhelyi wydali następujące oświadczenie:

„Z okazji Międzynarodowego Dnia Romów świętujemy wraz z naszą największą europejską mniejszością etniczną jej wyjątkowy wkład w europejską różnorodność i dziedzictwo. Świętujemy również 50. rocznicę I Światowego Kongresu Romów.

Wielu Romów w codziennym życiu wciąż boryka się z uprzedzeniami, dyskryminacją, antycyganizmem i wykluczeniem społeczno-ekonomicznym. Ponadto globalna pandemia mocno uderzyła w społeczność romskie. Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby zaradzić nie tylko obecnemu kryzysowi, który je dotyka, ale także wprowadzić rzeczywiste zmiany w społeczeństwie.

W tym celu Komisja Europejska przyjęła ambitne Ramy Strategiczne UE dotyczące Romów – nowy dziesięcioletni plan osiągnięcia równości Romów w Unii Europejskiej i poza nią. Ramy obejmują obszerne listy środków służących zwalczaniu dyskryminacji i antycyganizmu, promowaniu integracji społecznej, promowaniu udziału Romów w społeczeństwie i zapewnianiu równego dostępu do wysokiej jakości edukacji powszechnej, zatrudnienia, zdrowia i mieszkań w całej Europie.

W oparciu o te ramy zalecenie w sprawie równości, integracji i uczestnictwa Romów zostało jednogłośnie przyjęte przez państwa członkowskie UE. Wysłała to silny i wyraźny sygnał, że państwa członkowskie są zdecydowane stawić czoła licznym wyzwaniom, przed którymi stoją społeczności romskie w całej UE. Poza UE strategiczne ramy UE dotyczące Romów odgrywają również kluczową rolę w negocjacjach akcesyjnych z Bałkanami Zachodnimi.

Zaangażowanie państw członkowskich ma zasadnicze znaczenie dla osiągnięcia solidnych wyników w ciągu na-

stępnym dziesięciu lat. Europa ma jeszcze długą drogę do osiągnięcia prawdziwej równości Romów, poszanowania różnorodności i wzajemnego zrozumienia doświadczeń historycznych. Pracując razem, możemy coś zmienić i uwolnić ogromny potencjał Romów z korzyścią zarówno dla samych Romów, jak i dla całej Europy”.

Nowe ramy strategiczne UE dotyczące Romów, o których mowa w oświadczeniu stanowią bezpośredni wkład w realizację planu działania UE przeciwko rasizmowi na lata 2020-2025 i stanowią część zobowiązania prezydenta von der Leyena na rzecz Unii Równości. Równość Romów była również omawiana na pierwszym Europejskim Szczycie Antyrasistowskim.

Z kolei Rada Praw Człowieka ONZ na swojej stronie zamieściła oświadczenie autorstwa Fernanda de Varennes Specjalnego Sprawozdawcy ONZ ds. Mniejszości.

Międzynarodowy Dzień Romów
8 kwietnia 2021 r.
50 lat później: czas świętowania,
ale rośnie plaga mowy nienawiści

„Chociaż rocznica może być powodem do świętowania, pojawienie się mowy nienawiści skierowanej nieproporcjonalnie do Sinti i Romów w mediach społecznościowych pokazuje pilną potrzebę większego skupienia się i środków kontroli tych form mowy nienawiści w Internecie, które naruszają międzynarodowe zobowiązania dotyczące praw człowieka i mogą prowadzić do przemocy wobec Sinti, Romów i innych mniejszości.

Wydaje się, że niewiele się zmieniło od zeszłego roku, kiedy zastanawialiśmy się nad rozpowszechnieniem mowy nienawiści wobec mniejszości, w szczególności Romów, zarówno w Internecie, jak i w mediach głównego nurtu, w tym w sprawie kozła ofiarnego Romów za rozprzestrzenianie się wirusa Covid. Władze publiczne, które nie tylko zgodziły się, ale aktywnie w nim uczestniczyły, mogą przyczynić się do zagrożenia zdrowia publicznego i wywołać niepotrzebne i przyszłe szkody.

Nienawiść w sieci rodzi przemoc offline i niestety Romowie doświadczyli ataków fizycznych związanych z jadowitością i kozłem ofiarnym, coraz bardziej wymierzonym w nich z powodu nienawiści, bigoterii i nietolerancji wobec mniejszości, które w niektórych krajach stały się prawie znormalizowane, a nawet upolitycznione. Zgodnie z moim raportem z 2020 roku Dotyczącym mowy nienawiści, mediów społecznościowych i mniejszości ostrzegano, podlegająca mowa w internecie może prowadzić do aktów przemocy wobec mniejszości, jak to miało miejsce w przypadku incyden-

tów w Europie, w których skrajnie prawicowe grupy nienawiści wobec Romów wyrażane w mediach społecznościowych doprowadziły do przemocy i zabójstw.

W tej sytuacji należałoby, aby Państwa traktowały priorytetowo wzmocnienie środków zwalczania uprzedzeń, mowy nienawiści i dyskryminacji Romów wraz ze sposobami skutecznego wdrażania i monitorowania takich środków. Zapraszam również państwa, organizacje społeczeństwa obywatelskiego i mniejszości romskie ze wszystkich regionów świata do udziału w tegorocznych forach regionalnych, które koncentrują się na mniejszościach i zapobieganiu konfliktom, a które mogą zostać wywołane w wyniku mowy nienawiści”.

Fernand de Varennes został wyznaczony przez Radę Praw Człowieka na Specjalnego Sprawozdawcę ONZ ds. Mniejszości w czerwcu 2017 roku Jest jednym z czołowych światowych ekspertów w dziedzinie praw mniejszości w prawie międzynarodowym, wydał ponad 200 publikacji w około 30 językach.

Tradycyjnie już głos zabrała również Sekretarz Generalna Rady Europy Marija Pejčinović Burić, która w swoim oświadczeniu wspominała między innymi o internetowej konferencji Rady Europy „Młodzież romska: razem na rzecz emancypacji i upodmiotowienia. Rola historii w uczestnictwie i integracji młodzieży romskiej”, która odbyła się w dniach 7-9 kwietnia i poświęcona została działaniom, które należy podjąć przeciwko współczesnym przejawom antycyganizmu, takim jak mowa nienawiści w Internecie, zniekształcanie historii i negowanie Holokaustu. Marija Pejčinović Burić podkreśliła, że tego typu działania przyczyniają się do tworzenia zbiorowej pamięci, a nauczanie historii Romów i podróżników oraz krzewienie pamięci o Holokauście Romów są priorytetami obecnego strategicznego planu działania Rady Europy na rzecz integracji Romów i podróżników (2020-2025). „Rada Europy wspiera wszystkie takie cele. Pamiętanie o przeszłości idzie w parze ze stawianiem czoła problemom dzisiaj, kiedy widzimy, że jeszcze wiele pracy jest do zrobienia” – napisała w swoim oświadczeniu Sekretarz Generalna. „Środki nauczania na odległość wykluczyły dzieci romskie i wędrownie ze szkoły z powodu braku dostępu do Internetu i komputera, utrata pomocy społecznej, która była uzależniona od udziału dzieci w nauczaniu domowym w niektórych krajach, pogorszyła sytuację. Z zadowoleniem przyjmujemy jednak pozytywne środki podjęte przez niektóre państwa europejskie, takie jak zapewnienie bezpłatnej energii elektrycznej, wody i łącza internetowego społecz-

nościom romskim w okresie blokady” – komentowała pandemiczną rzeczywistość Romów Marija Pejčinović Burić.

Podsumowanie

Wśród różnych form świętowania Międzynarodowego Dnia Romów w Polsce i na świecie dotychczas największą publiczność gromadziły raczej wydarzenia kulturalne – koncerty z muzyką na żywo, koncerty plenerowe pod tzw. chmurką, pokazy romskich rzemiosł. Ze względu na pandemię i związane z nią ograniczenia w tym oraz poprzednim roku musiało to ulec zmianie. I zmiana ta wyszła chyba zarówno Romom, jaki społeczeństwu większościowemu na dobre. Koncerty i wieczorki kulturalne, zamieniono na internetowe konferencje, wykłady i wystawy, które skupiają ogromną liczbę ekspertów z całego kraju, a udział w nich jest właściwie nieograniczony, wystarczy posiadanie Internetu. Pandemiczna rzeczywistość dała nam dostęp do najrzetelniejszej wiedzy z dziedziny kultury, historii i języka Romów na wyciągnięcie ręki. Tak wielkich zasobów informacji na ten temat nie było w sieci chyba jeszcze nigdy, a 8 kwietnia jest doskonałym pretekstem, a raczej sposobnością i okazją do szerzenia tych treści i angażowania się w budowanie aktywnego społeczeństwa otwartego na zmiany jakie przynosi nam wszystkim – nie tylko Romom – dzisiejszy świat. Uchylenie rąbka tajemnicy i wpuszczenie nie-Romów do romskiego świata, to idealna okazja do integracji międzykulturowej i wzajemnego poznania.

Romowie są najliczniejszą mniejszością etniczną zamieszkująca Europę, bardzo cieszy więc fakt, że o Romach zaczyna się mówić głośno i w kwestiach rzeczywiście istotnych, a na mówieniu się nie kończy, bo na ogólnym szczeblu opracowywane są plany działania, wieloletnie strategie pomocowe, które mają w swej dalekosiężnej perspektywie polepszyć wszystkie aspekty życia Romów. Już od dawna na mniejszość romską nie patrzy się przez pryzmat jej rzekomych wad i przywar, a jako na pełnoprawnych obywateli świata, którym należy się szacunek i godne życie w krajach, które wybrali na miejsce swego zamieszkania. Doceniony zostaje także wkład Romów w kulturę europejską, coraz częściej mówi się o romskich artystach, działaczach, historykach, studentach. Świat upomina się o Romów już nie tylko w ich święto. 50 lat od I Światowego Kongresu Romów Romowie wreszcie mają głos, który wystarczy teraz jak najlepiej wykorzystać.

Agnieszka Bieniek

50. rocznica I Svetytko Kongreso Romengro

Maškrethemytko Romano Dyves



Równy berś dałestyr isys jamen nadzieja, kaj dre 8 kwietnio 2021 berś udeła pes jamenge te obdział Maškrethemytko Romano Dyves adzia sye jeszcze gił pandemia, savi kerdzia podstępno i zorało koronawiruso. Pošli butedyr syr berś maryben cełe svetoskro COVID-osa i łeskre bare skutkenca, aż phares te dopaciel, kaj jeszcze na adzia hara dałestyr standardo isys kaj świątynasys da szczególnie dyves Romenge, pe dasavo sposobu kaj organizynasys vavir ćhane wydarzeni, pe save rakhenys pes dre jekh šteto pherdo manusia, save khetanes pryńćkirenyš romani historia i kultura. Dre dyves 8 kwietnio już pełde but bersia dre pherdo thema dre Europa organizowana isy wystawy, konferencji, koncerty, festiwali i vavir inicjatywy pał tolerancja i jekhciacipen manusien romane nacjaty. Dadyves isy dava oczywiście namożliwo dre da tradycyjno sposobu, ale but działani przeligirde isy ke sveto wirtualno.

Kuty historia

Maškrethemytko Romano Dyves obgeny isy dre rocznica I Svetytko Kongreso Romengro, savo isys kerdo dre 1971 berś dre Londyn – dre dava berś obdzias więc 50. Rocznicza do zjazdo. Pe Kongreso zathody ćhija Svetytko Rada Romengry (przekerdy pe II Kongreso pe Maškrethemytko Rada Romengry – International Romani Union). Jekhto moło Roma kerde manifesto pał peskro istnienie pe arena maškrethemytko kaj isy jekh nacja romani. Wtedy też zrysine ke thema kaj isys membry dre ONZ, kaj te dykhen pe Romendyr kaj isy jone tyknedyr nacja. Ustalindle adoj flaga i hymno „Gelem, gelem...”, ke savo łava ćhindzia Jarko Jovanović. Flaga kerde dre duj pozioma kotyra: niebiesko pał symbolo boliben i zielono pał phuv. Pe maškirał thody isy łoli rota phurane vurdeneštyr, savo isy symbolo pał romani wędrówka, ale też podypen isy ke rota kaj isy dre godło i flaga dre India (czakra), kaj isy symbolo pał wieczno rucho i kham. Dała isy symboli, save zoriakirde romani tożsamość i dadyves kojarzynen pes już zorałes romane nacjasa. Pe Kongreso manusia kerde też apelo kaj te phenen pe łendyr kaj isy „Roma”, a na „Cygany” („Gypsy”). Oficjalnie Maškrethemytko Romano Dyves przylino isy dre 1990 berś pe IV Svetytko Kongreso Romengro, savo isys kerdo dre Serocko pał Warszawa.

Wydarzeni dre Polska i pe sveto

Syr już rypyrdziam sygedyr, dabersitko świąto Romengro isy vavir – dre pandemiczno wydanie. Na oznaczynel dava jednak kaj manusia save interesynen pes romane kulturasa, czy doła kaj kamen zorałedyr te pryńćkireł romani tyknedyr nacja, na mogindle te łel udziało dre vavirćhane wydarzeni, save denys dasavi możliwość. Dre internetu isys kerde pherdo interesująca wydarzeni, ke save kaźdo mogindzia te dołaczynel pes. Jekh maškre dasave inicjatywy pał rakhibena on-line isy webinarium „Formy besiben. Peskre głososa pał pestyr”, kaj udziało lija Adam Bodnar (dre dova ciro jeszcze dre stanowisko Rzeczniko pał Ciacipena Obywatelska). Debata isys przedyni apre pe ćhib migowo i ćhib rumuńsko. Można isy te dołaczynel adoj pełde Facebooko. Celo da internetowo rakhibnaskro isys dyskusja pał tymczasowa formy pał besiben dre konkretno šteto perspektywaty pał doświadczenie przymusowo tradypen štetostyr ke vavir štety

Romengro i konieczność pał przykeryben pes ke neve warunki dzipnytko. Pe webinarium rakirde isy pał temato samowolno obesiben i nomadyzmo. Debata isys kotyr dre cyklo „Sąsiedztwo na/dyćto”, dre savo celo isy kaj te kerel platforma ke współpraca i rakiryben pe tematy sphanđe pał sąsiedztwo, rasizmo, edukacja i vavirćhane formy vųchurdypen. Pe rakhiben rakirełys Veda Popovici, aktywistka polityczno Bukaresztostyr, a ligirełys celo rakiryben socjolożka Katarzyna Czarnota.

Adam Bodnar rakirełys but pał problemu, savesa załenys pes już tryn Rzeczniki pał Ciacipena Obywatelska, czyli pał Romendyr dre Maszkowice. Bodnar tłumaczynelys kaj sprawa daja isy łenge już hara zorałes waźno, pełde dova kaj pomimo pherdo starani sytuacja adoj pes na poprawinełys, a manusia save isy adoj bešte celo ciro dzidzion dre ciororypen i hyria warunki ke besiben. Podkrešlinełys też kaj Roma isy obywateli Uniakre i isy łen ciacipen te korzysyneł sare ciacipnedyr i wolnościaty, save przysługinen łenge zgonie unijne ciacipnenca. Nastety dre pherdo sytuacji na działynel dava dre dasavo sposobu, a Roma musinen te zmaginen pes pharypnenca dre Polska so dział pał dostępo ke khera socjalna. – *Rada gminakry mogineł te okrešlineł kryteria dzienenge, savenge przysługinen pierwszeństwo te przydzineł kher socjalno. Praktykatyr dre Biuro dzinas kaj isy dava zazwyczej manusia save bešte isy dre khera ke rozlipen, manusia save doświadczynen przemoc dre kher, manusia save bešte isy dre ośrodku interwencji kryzysowej, manusia zagrożona kaj javena bykherytko, manusia nasvałe, familii butedzienytko* – tłumaczynelys Adam Bodnar. RPO phendzia, kaj na siundzia programendyr save javneby kierowana konkretnie ke Roma, natomiast moginen jone te korzysynen dołe przestankendyr kaj phenelys. Najekhvar isy jednak bariera administracyjno i przydyjaby pes wsparcio romane społecznościami kaj te przedzia da procedury. Rzeczniko wspomindzia pał działani save keren organizacji NGO i podkrešlindzia kaj dopóki systemo centralno i samorzadowo pał khera isy nawydolno, to działani organizacjengre isy buty doraźno, savi nastety nani w stanie te rozphandel problemy pał khera. – *Prioryteto themeskro powinno te javel budowanie khera socjalna, albo kaj te javen jone došćpna pał dakicy łove, kaj te veł stać pe łendyr manusien kaj isy dre dasavi potrzeba pał kher, a nastety adzia nani i działani isy zorałes za tykne* – tłumaczynelys Rzeczniko. Katarzyna Czarnota podkrešlinełys kaj waźno isy, kaj te sparuveł perspektywa

i te przecheł te dykheł pe Romendyr peđe fengry vavir etnikani. – *Da grupa na powinno te traktynas kaj isy celo dasavi samo syr jekh, peđe dova kaj isy maškře tendyr bare różnicy. Da zafaszowano wyobrażenie tendyr isy peđe dova karyk dodzinas pes pał tendyr. Dre Polska da źródło dzinipen tendyr isy cyganologia, dre savi isy pherdo stereotypy i dykhipen neorasistowsko, sphandypen ke źródły XVII centurostyr, kaj dadyves musinas już te zdykheł pe dava saro vavir čhanes. Dava isy kuty adzia, adzia syr dre Polska te keras badani pał grupa uchodźcy grecka peđe pryzmato mity grecka – phenetys.*

Wydarzenie dava zorganizyndzia poznańsko Galeria Miejsko Arsenał.

Maškrethemytka Romano Dyves isy łači okazja kaj ke promowanie wizerunko Romengro dre medii. Pał da okazja zazwyczaj Roma zamangdłe isy ke vavir čhane programy dre radio i telewizja, keren łenca wywiady dre prasa. Adzia też isys dava berś. Radio michalowo.fm kerdzia specjalno programo pał romano jazzo, a dre telewizyjna programy rozrywkowa možna isys te dykheł bagipen i kheliben romano.

Vavir inicjatywa pał da dyves kerdzia Prudnicko Ośrodko pał Kultura – przygotyndzia belvel romane kulturasa, oczywiście dre forma on-line. Wykorzystyndłe jone dzindło pheniben, savo kojarzono isy Romenca: „Jekh isy bolipen sarengę”. – *Dava tytuło isy ważno, peđe dova kaj isy werso dre oficjalno hymno romane nacjakro – phenetys dre Radio Doxa Sylwia Gawłowska, dyrektorka dre Prudnicko Ośrodko pał Kultura. – Właśnie dre dyves 8 kwietnia vyperel maškrethemytka święto da nacjakro. Pał da względo i dre data okoliczności rakhias pes adaj dre da belvel artystyczno – phenetys.* Programo pe da wydarzenie uthode instruktory ośrodkostyr i terne artysty romane kaj khelen i bagen. Ke rakhiben on-line možna isys te vzdiał peđe Facebooko.

Pał okazja Romano Dyves Urzędo Statystyczno dre Warszawa opublikyndzia ciekawo infografika pał romani tyknedyr nacja dre Polska. Čhindło isy dre łatyr kaj spiso manusiengro savo isys kerdzo dre 2011 berś sykaveł 17 049 manusien dre Polska kaj przykerde pes ke dova kaj isy romane tyknedyr nacjaty, czyli 32,6% butedyr syr vygeja dre spiso 2002 bersiestyr. Vavir dane sykaven adoj kaj 51,6% do dziene isys dziuvla, a 91,7% bešte isys dre foria. Infografika podeł też kaj 71,5% manusia isys dre bersia 15-64, 23,9% dre bersia 0-14, a manusia 65 berś i phuredyr isys 4,7%. Obywatelstwo polsko deklarynenys 98,6% mursia i 97,7% dziuvla. 76,5% dziene podyne kaj isy jone dre Khangeri Rzym-skokatolicko. So dział pał edukacja, to 73,3% podyja kaj isy łen vysyklaribyben podstawowo albo tyknedyr, a 2,1% hucio. Paś da okazja przybiśkiras, kaj dre 1 kwietnia zacznindzia pes nevo Nacjakro Spiso Powszechno Manusien i Khera, savo isy obowiązkowo sarengę i trzeba pes te zacegerel peđe interneto albo telefonu ke 30 wrześnio 2021 berś. Nevo spiso deła możliwość kaj dany pał Romendyr dre Polska kaj sykadzia Urzędo Statystyczno janyva uaktualniona.

Frejda pał dava fakto, kaj varykicy bersiendyr pe początko kwietnio medii isy butedyr zainteresowana na tylko stereoty-penca i dołesa so but pes klikinel dre interneto pał temato Romendyr, ale też dyćło isy rzetelno ciaciuno zainteresowanie pał historia i aktualno sytuacja, peđe so dziennikarzy roden dasave informacji dre paciandłe źródły. Wyniko dałestyr isy dasavo kaj so zbliżyneł pes dyves 8 kwietnio, to sykaven pes łache wywiady romane aktywistencas, historykencas, socjologencas, save ophenen baredyr spofeczeństvoske pał ciaciuni romani historia i problemy, save isy łen pe so dyves, so ligireł ke dova kaj manusiengę barion horyzonty myślowa, a dava sparuveł dykhiben pe romani tyknedyr nacja i najekhtar peren hyria stereotypy Romendyr, save isys powtarzana peđe bersia – nawet pokoleniostyr pe pokolenio. Dasave wywiady isys kerde dre da berś duje romane aktywistkencas – Elżbieta Mirga-Wójtowicz i Joanna Talewicz-Kwiatkowska. Ela dre rakiryben Onetosa phendzia kaj dany sykade peđe Urzędo Statystyczno na ke końco sykaven ciaciuni

sytuacja. – *Me korkory butedyr paciav dre dany save skenden organizacji i instytucji, save pe so dyves współpracynen Romenca, czyli da naoficjalna informacjy. Rozbieżności wynikinen peđe pherdo względy, dre spisy powszechna save isys kerde gił, rachmistrzy na zawsze dodzianys ke sare manusia, a i korkore Roma często na przykerenys pes ke peskro romano poddziapen. Romenge raja sieratune na kojarzynen pes mišto. Historiatyr rypyras syr kończynenys pes spisy powszechna dre nazistowska Sasy czy dre PRL-o dre ciro obesiben pe zor. Dasave daria isys najzoratedyr ke phure manusia, terne Roma i Romnia isy już butedyr phirade. Isy man nadzieja, kaj da nevo spiso powszechno javeła butedyr ciacipnytko, też peđe dova kaj kana rachmistrzy isy mišto vysyklarirde syr te rakireł i dziana ke sare khera. Isy też możliwość kaj manusia korkore pes te zacegeren i te poden peskry etnikani – phendzia dre Onet Mirga-Wójtowicz.*

Z kolei Joanna Talewicz-Kwiatkowska, antropolożka kulturo-wo savi zathodzja i ligireł Fundacja w Stronę Dialogu, dre wy-wiado też dre Onet poruszyndzia istotno kwestia pał negatywno nathoiben baredyr spofeczność ke Roma dre jamaro them. – *Badani CBOS kerde dre 2018 berś sykade, kaj 57% Polaki durypnastyr zdykhen pe Romendyr, berś pošli dova vygeja do samo. Dre 2020 berś isys dova 46% manusia. A zatem, so dział pał badani save kerelys CBOS, to dykhas kaj sparuveł pes dava pe fededyr. Trzeba jednak adaj te phenel jasno, kaj negatywno stosunko ke Roma urykireł pes celo ciro zorales dekadendyr i potwierdzinen dava badani kaj kerelys OBOP dre bersia 1975-1993 i 1993 bersiestyr CBOS. Badani save kerdzia CBOS dre 2008 berś sykade kaj so siovto Polako zgodzinel pes dołesa, kaj powinno te javen štety pał rozrywka i kaj pes odkhinoł, dasave kaj Romenge te na javeł adaj frei te vzdiał. Natomiast aż 42% badana manusia uważynen kaj Roma isy hyria i isy łen naturalna predyspozycjy kaj te kerel przestępstwy. Napokojąca wyniki vydzian też dre badani pał rakiryben nienawistno. Badani save dre 2017 berś kerdzia Fundacja Batorego sykade kaj phaś terne Polaki przydzindłe pes kaj phenen nienawistna łava ke Roma – ophenetys pał negatywno na wyniki dre badani pał Romendyr.*

Soduj bare i ciekawa wywiady, kaj poruszana isy pherdo ro-mane problemy možna te przedel apre pe portalo Onet.

8 kwietnio pe sveto

Maškře pherdo maškrethemytka inicjatywy pał okazja Maśk-rethemytka Romano Dyves na pewno trzeba te rypyreł „World Roma Congress Exhibition”, czyli wystawa romane artystengry. Vagestyr wystawa isys te javeł kerdy dre 198 Gallery and Contemporary Learning Space dre południowo Londyn, ale nastety peđe pandemia wernisažo čhija przethodo pe vavir ciro. Organizatory phenen kaj isy łen nadzieja kaj jeszcze dre dava berś udeła pes te zorganizynel wystawa, a pał okazja Romano Dyves sykade pańc galerii internetowa: rzeźby, obrazy, rysunki i fotografii – dasave artystengre syr Damian Le Bas, Imrich Tomáš, Gérard Gartner. Dre Galeria Archiwalno sykady isy reżyserka Melanie Spitta i ważna romane postaci historyczna, a dre Galeria Artystengry sykady isy sztuka saci keren Bogumiła Delimata, Czibi Róbert i József Ferkovics. Galeria Edukacyjno sykaveł bucia organizacjengre pał przykłado Fundacja BUDAÖRSI TANODA dre Budapeszt.

„ROMANISTAN. WE ARE HERE!” isys tytuło rakirybnakro pał temato sparuiben romani sytuacja dre Europa i savi rola isy sztuka dre da proceso. Dre rakiryben dava isys Grattan Puxon, Ágnes Daróczy, Delaine Le Bas i Zeljko Jovanovic, a moderacja kerelys Hristo Kyuchukov. Debata možna isys te obdykheł pe dzido on-line, a manusia moginenys te puciel pes łendyr pe biejąco pał da temato.

Serbsko Biuro Rady Europy dre Belgrad i khetanes Ministerstwo pał Ciacipena Manusitka i Tyknedyr i Dialogo Spofeczno, ambasadorzy Sasengro i Portugaliakro paś wsparcio khetano

programo Uniakro i Radakro Europy, zorganizyndte konferencja „ROMACTED”. Pe konferencja daja isys: Sieratuno dre Urzędó Rada Europakry dre Belgrad Tobias Flessenkemper, Sieratuno dre Delegacja Uniakry dre Serbia Sem Fabrizi, Sieratuni dre Romani Rada Nacjakry dre Serbia Pava Čabrilovski, Ministro pał Ciacipena Manusitka, Tyknedyr i Dialogo Społeczno Gordana Čomić, Ambasadoro Sasengro Thomas Schieb, Ambasadoro Portugaliakro Virginia Pina, Dyrektorka dre Europejsko Instytuto pał Kultura i Sztuka Romani (ERIAC) Timea Junghaus. Nabasiady konferencja možna te obdykheł pe Facebooko, pe profilo serbsko Biuro Rada Europakry.

Oświadczeni

Pomimo dova kaj zorałedyr isy starani save keren guverny dre thema kaj isy dre Unia, romani tyknedyr nacja celo ciro doświadczyneł dyskryminacja, ciororypen i vúčhurdypen społeczno. Maśkrethemytka Romano Dyves isy idealno okazja politykenge save isy zaangażowana pał pomoc Romenge, kaj te vyphenen pe pał da temato. Dre da ciro sykaven pes pherdo oficjalna stanowiski i oświadczeni instytucjengre. Dre liła dała zazwyczaj zćhurdyni isy uwaga pe aktualna problemy Romengre, sykaveł pes kwestii dre save guverny powinno pes zorałedyr te zaangażynen pał pomoc, apelineł pes kaj te najaveł duredyr natorancja pe Romendyr i kaj te deł fenge ciaciuni možliwość dre dzipen obywatelsko i gospodarczo. Często poruszano isy też temato antycyganizmo, savo celo ciro isy zorało – naktóra phenen kaj sojekh zorałedyr – zwłaszcza dre medii społecznościowa.

Dre dabersitko Maśkrethemytka Romano Dyves vice-sieratuni dre Komisja Europejsko pał wartości i przejrzystości Věra Jourová, komisaro dre komisja Europejsko pał Równość Helena Dalli i komisaro Uniakro pał sąsiedztwo i rozszerzenio Olivér Várhelyi vydyne dasavo oświadczenio:

„Pał okazja Maśkrethemytka Romano Dyves świętynas khetanes jamare najbaredyr europejske tyknedyr nacjasa takro wyjątkowo wkłado dre europejsko vavirćhanipen i dziedzictwo. Świętynas też 50. rocznica I Svetytko Kongreso Romengro.

But Roma dre sodyvesytko dzipen celo ciro doświadczyneł bango dykhipen, dyskryminacja, antycyganizmo i vúčhurdypen społeczno-ekonomiczno. Dodatkowo globalno pandemia zorałes dyja dre romane społeczności. Musinas te kerel saro, so isy dre jamary zor, kaj te zaradzinas na tylko pe kryzysu kaj isy kana, ale też te vligireł ciaciune sparuibena dre społeczeństwo.

Pał da celo Komisja Europejsko przylija ambitna Ramy Strategiczna dre Unia Europejsko pał Romendyr – nevo deśbersitko plano dodziapen Romenge ke równość dre Unia Europejsko i pał łaty. Ramy oblen bare środki pe zwalczanio dyskryminacja i antycyganizmo, pe promowanio integracja społeczno, promowanio aktywno udziało Romengro dre społeczeństwo i zapewnienio równo dodziapen ke łachi edukacja powszechno, bucia, sastypen i khera dre celo Europa.

Dre oparcio da ramy jamare zaleceni pał równość, integracja i zaangażowanio Romen ćhine przyline pełde thema kaj isy dre Unia. Sykaveł dava zorało sygnało, kaj thema isy zdecydowana te keren działani pał problemy Romengre, save isy ten dre celo Unia. Pał Unia Europejsko strategiczna ramy Uniakre też isy but ważna dre negocjacji akcesyjna Zachodnie Bałkanenca.

Zaangażowanio themengro kaj isy dre Unia isy podstawowo i najbaredyr znaczenio kaj te osiagnineł łache wyniki dre ciro 10 berś kaj isy gił jamendyr. Europa isy jeszcze baro drom ke osiagnięcio ciaciuni równość Romengry, poszanowanio vavirćhanipen i wzajemno zhalipen doświadczeni historyczna. So kerasam daja buty khetanes, to moginasam soś te sparuveł i te sykaveł baro potencjało Romengro korzyściasa zarówno łenge, syr is celo Europake”.

Neve ramy strategiczna Uniakre pał Romendyr, kaj rypyrde isys dre oświadczenio, isy bezpośrednio wkłado dre realizacja

plano pał działanio Uniakro przeciwko rasizmo pe bersia 2020-2025 i isy bary kotyr dre zobowiązanio savo dyja prezidento von der Leyen pał Unia Równości. Równość Romengry isys też temato pe jekhto Europejsko Szczyto Antyrasistowsko.

Vavir oświadczenio pał Romendyr vydyja Rada pał Ciacipena Manusitka ONZ, a teł łava zacegerdzia pes Fernanda de Varennes, Specjalno Sprawozdawca ONZ pał Tyknedyrendyr. Peskro baro oświadczenio zacznindzia łavenca: *„Chociaż rocznica daja mogineł te javeł powodo ke świętowanie, to dova kaj adzia zorałes dyćło isy nienawistno rakiryben skierowano ke Sinti i Roma dre medii społecznościowa sykaveł pilno i bary potrzeba zorałedyr skupienio i środki pał kontrola dasave formy nienawistno rakiryben dre Interneto, save naruszynen maśkrethemytka zobowiązani pał ciacipena manusitka i moginen te ligireł ke przemoc pe Sinti, Romendyr i vavir tyknedyr”.*

Głoso zalija też Sekretarz Generalno Rada Europakry Marija Pejčinović Burić, savi dre peskro oświadczenio wspomnindzia też pał internetowo konferencja „Terne romane: khetanes pał emancypacja i upodmiotowienio. Rola historiakry dre uczenictwo i integracja terne romane manusiengry”, savi zorganizyndzia Rada Europakry dre dyvesa 7-9 kwietnio. Rakirdo isy adoj pał działani przeciwko antycyganizmo, nienawistno rakiryben dre interneto, hohaiben dre historia i negowanio Załgłada Romengry. Marija Pejčinović Burić podkreślindzia kaj syklakiryben historia Romengry i tradypnytko manusiengry, rypyryben pał Załgłada Romengry isy priorytety dre strategiczno plano pał działani Radakre Europy pał integracja Romengry i tradypnytko manusiengry pe bersia 2020-2025. *„Rada Europakry wspierinel sare dasave celi. Rypyryben pał dova so isy bersia ke pałuj, mogineł te javeł khetano działanienca pał rozphandypen problemy dadyves, syr dykhas kaj jeszcze bary buty ćhija te kerel gił jamendyr”* – ćhindzia dre peskro oświadczenio Sekretarz Generalno.

Podsumowanio

Maśkre vavir ćhane formy obdziapen Maśkrethemytka Romano Dyves dre Polska i pe sveto, ke da ciro najbutedyr publika isys pe wydarzeni kulturalna – koncerty plenerowa, sykaiben romano rzemiosło. Pełde pandemia i sphandte łasa ograniczeni dre dava i dova berś musindzia pes dava pe sparuveł. I sparuiben dava vygeja Romenge i baredyr społeczeństvoske pe łacho. Koncerty i rakhibena kulturalna sparude pe internetowa konferencji, wykłady i wystawy, dre save isy pherdo eksperty cełe themestyr, a udziało dre da wydarzeni isy praktycznie n ograniczono, vúčheł kaj te javeł Interneto. Dzipen dre pandemia dyja jamenge dostępo ke najfededyr i ciaciune informacj pał kultura, historia i ćhib Romengry. Adzia but rzetelna informacj pe da tematy na sys dostępna chyba jeszcze nigdy. Dyves 8 kwietnio isy łachi okazja kaj te promineł dasave treści i kaj te angażyneł jamen saren dre keryben aktywno społeczeństwo phirado pe sparuibena save jamenge sarengre – na tylko Romenge – jandel dadyvesuno sveto. Pryńćkiryben Romen isy idealno okazja ke integracja maśkrekulturowo.

Roma isy najbaredyr tyknedyr etnikani beśty dre Europa, pełde dava frejda jamenge deł kaj pał Romendyr zacznineł pes te phenel zorałes dre kwestii ciaciunes istotna. Pe pheniben pes na kończyneł, bo pe hucie szczebli kerde isy plany działanio, butbersitka strategii pomocowa, save isy te doligireł ke poprawa dzipen Romengro. Już hara powinno te na dykheł pes pe Romendyr pełde łengre wady, tylko adzia kaj isy jone pełnoprawna obywateli svetoskre, savenge naležyneł pes szacunko i godno dzipen dre thema, save vykendyne kaj te dzidzioł. Sveto zacznineł te rypyreł Romendyr już na tylko dre jamaro święto. 50 berś pošli I Svetytko Kongreso Romengro Romen wreszcie isy głoso, savo kana trzeba syr najfededyr te wykorzystyneł.

łum. Ania Perelka



Z żałobnej karty...

Stanisław Dębicki odznaczony Honorową Odznaką Zasłużony dla kultury polskiej przez wicewojewodę lubuskiego Jana Świrepo.
Fot. L. Bończuk

ZMARŁ STANISŁAW DĘBICKI

Stanisław Dębicki zmarł po długiej chorobie 11 marca br. Miał 78 lat. Był artystą romskim, znakomitym folklorystą oraz instrumentalistą. Prywatnie był bratem Edwarda Dębickiego, najbardziej znanego gorzowskiego Roma, twórcy teatru muzycznego „Terno”.

Urodził się 20 kwietnia 1943 r. w Uziutyczach podczas wojennych, dramatycznych, wędrówek po Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Przez 60 lat nieprzerwanie tworzył i popularyzował folklor i kulturę artystyczną Cyganów/Romów/polskich. Był wybitnym tancerzem Cygańskiego Teatru Muzycznego „TERNO” w Gorzowie Wlkp. Swą karierę artystyczną rozpoczął w 1955 r. z chwilą założenia przez Edwarda Dębickiego Zespołu Pieśni i Tańca „KCHAM” („Słońce”), który po kilku latach przyjął nazwę „Terno” („Młodzi”). Wysoki poziom artystyczny zespołu, liczne koncerty i udział w festiwalach w kraju i za granicą zaowocowały profesjonalną weryfikacją Ministerstwa Kultury i Sztuki, która nadała Stanisławowi Dębickiemu status artysty estradowego (1965 r.). Występował również gościnnie z zespołem „Kris Romano” i „Czarne Perły”. Z Teatrem Muzycznym „Terno” swój kunszt wykonawczy prezentował we Francji, USA i Kanadzie, gdzie m. in. został laureatem prestiżowej, indywidualnej nagrody „Złotej Gwiazdy”, jako najlepszy tancerz amerykańskiego festiwalu, otrzymując bardzo cenny złoty zegarek wysadzany brylantami. Przez te lata wy-

szkolił wielu młodych romskich adeptów sztuki tanecznej, którą to wiedzę czerpał wraz z bratem Edwardem z wielopokoleniowego, słynnego artystycznego taboru z rodów: Korzeniowskich, Krzyżanowskich, Wajsów, Zielińskich... Dzięki swej pasji tworzenia Stanisław Dębicki przyczynił się również w wielkim stopniu do utrwalenia oryginalnej, autentycznej kultury artystycznej Cyganów/Romów w Polsce.

12 kwietnia 2012 r. z okazji Międzynarodowego Dnia Romów w uznaniu wieloletniej i kulturotwórczej działalności na rzecz tworzenia i upowszechniania romskiej kultury narodowej, minister kultury i dziedzictwa narodowego RP nadał Stanisławowi Dębickiemu Honorową Odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.



Mek Dewel del tuke mištypen de boliben miro pszałoro! / Niech Ci Bóg da szczęście w niebie mój bracieczku....!

Leszek Bończuk



Bracia Dębicki w *Terno* przed laty. Po lewej Stanisław z bratem Adamem – zmarłym w ubiegłym roku artystą zespołu. Fot. ze zbiorów Leszka Bończuka

Pharo siklariben

– czyli o trudnym dostępie do nauki w czasie pandemii

Kryzys związany z koronawirusem (COVID-19) wstrząsa strukturami instytucjonalnymi krajów, w tym systemami edukacyjnymi, wzywa do podjęcia środków ograniczających rozprzestrzenianie się wirusa, ciągle przypomina się, że ważne jest, aby regularnie myć ręce lub, co najważniejsze, zostać w domu i unikać kontaktu z innymi. Jednak w całej Europie znaczna liczba rodzin romskich mieszka w slumsach lub innych zatłoczonych miejscach, w których mogą nie mieć bieżącej wody i często dzielą te udogodnienia z innymi.

Europejska Agencja Praw Podstawowych w swoim badaniu z 2016 r. na temat mniejszości narodowych i dyskryminacji stwierdziła, że 38% badanych Romów nie ma toalety, prysznic ani wanny w domu, a dzieci romskie są średnio dwa razy bardziej narażone niż nie-Romowie, na to by znajdować się w sytuacji skrajnego ubóstwa. Ponadto wielu Romów pracuje w sektorze nieformalnym, a dostęp do opieki zdrowotnej może być utrudniony dla osób mieszkających w nieformalnych i odizolowanych osiedlach. W tym kontekście dzieci i młodzież romska należą do grup najbardziej dotkniętych kryzysem, a krajom trudno jest odpowiednio zareagować na ich potrzeby.

Wyzwania edukacyjne dla najbardziej zmarginalizowanych Romów

Jeszcze przed kryzysem koronawirusowym wiele romskich dzieci przebywających w nieformalnych osiedlach już miało trudności z dostępem do edukacji. Mogły być zmuszone do dojeżdżania dużych odległości lub opuszczenia roku akademickiego. Pomimo tych wyzwań szkoła bywa punktem odniesienia dla wielu rodzin, który zapewnia wiedzę, wsparcie administracyjne i pożywe posiłki, na których mogą polegać dzieci. Jeszcze przed tym kryzysem wiele dzieci romskich miało trudności z dostępem do edukacji. Przedłużające się zamknięcie szkół grozi tym, że uczniowie z grup marginalizowanych będą wciąż w tyle w nauce w stosunku do swoich większościowych rówieśników.

Powszechną odpowiedzią na kryzys jest zdalne nauczanie i cyfrowe narzędzia edukacyjne. Niemniej jednak środki te, choć przynoszą korzyści większości uczniów, mogą pomijać już marginalizowane grupy, takie jak Romowie. PISA 2018 podkreśla, że w większości krajów europejskich 95% uczniów deklaruje, że ma komputer do pracy w domu. Choć nie ma danych zdezagregowanych, które mogłyby opisać specyficzną sytuację uczniów romskich, prace lokalnych stowarzyszeń w całej Europie wskazują, że dzieci romskie przebywające w nieformalnych osiedlach są w dużej mierze nadreprezentowane w pozostałych 5%.

W niedawnym raporcie politycznym dotyczącym odpowiedzi rządów na obecny kryzys rumuńskie stowarzyszenie Romów zauważyło, że brak systematycznego planu zapewniania dostępu do edukacji wszystkim uczniom, może znacznie pogłębić istniejące już luki edukacyjne. Wyniki w nauce i dobrostan uczniów romskich często pozostają daleko w tyle za pozostałą populacją studentów, w tym innymi marginalizowanymi grupami mniejszościowymi. Na przykład Audyt Różnic Rasowych 2017 w Wielkiej Brytanii stwierdził, że spośród wszystkich grup uczniów osoby pochodzenia romskiego miały najniższe osiągnięcia i postępy. Ponieważ systemy edukacyjne mają oferować wszystkim powszechne i sprawiedliwe usługi, zapewnienie edukacji, która jest dostępna i odpowiada potrzebom tylko niektórych grup uczniów – nawet w czasach kryzysu – wydaje się sprzeczne z zasadami niedyskryminacji i integracji.

W mediach i debatach publicznych Romowie byli często postrzegani jako kozły ofiarne

Choć liczba przypadków COVID-19 i powodowanych wirusem zgonów jest znacznie wyższa jesienią niż wiosną, negatywny stosunek do Romów jest silniejszy, ale społeczności – nie tylko romskie – w niekorzystnej sytuacji są równie bezradne. Ale nawet jeśli Romów nie obarcza się już winą za rozprzestrzenianie się epidemii, ich sytuacja ekonomiczna jest jeszcze gorsza. Wiele rodzin romskich jest uzależnionych od działań, które zostały prawie całkowicie zablokowane przez pandemię. Działania takie jak zbieranie śmieci lub złomu czy codzienna praca znacznie się zmniejszyły. Pandemia wpłynęła na mobilność i dotknęła wszystkie osoby, dla których jest ona niezbędna w ich pracy. Wydaje się, że władze nie wyciągnęły wniosków z wiosny, więc podczas drugiej fali pandemii społeczności w niekorzystnej sytuacji były równie nieprzygotowane do radzenia sobie z jej skutkami gospodarczymi i społecznymi.

Najczęściej napotymane bariery:

- Dostęp do mediów – Romowie bez dostępu do elektryczności lub Internetu nie mogą połączyć się z programami edukacji zdalnej.
- Dostęp do technologii – niektóre dzieci romskie nie mają dostępu do technologii potrzebnej do nauczania na odległość. W krajach Europy Środkowo-Wschodniej sytuacja może być jeszcze gorsza.

- Umiejętność cyfrowa – Romowie bez komputerów, telewizorów, drukarek i innych technologii nie mogą korzystać z programów zdalnych. Połowa osób, które mają dostęp do takich urządzeń, prawdopodobnie nie będzie w stanie ich użyć do sensownej nauki.
- Artykuły szkolne – wiele zajęć związanych z nauczaniem na odległość opiera się na wielu materiałach, których dzieci romskie zwykle nie mają w domu. Materiały edukacyjne nie są częścią żadnych systemowych środków pomocy.
- Ograniczony kontakt ze strony nauczycieli – w niektórych przypadkach nauczyciele nie kontaktują się z rodzicami romskimi, ponieważ na przykład rodzice romscy nie mają dostępu do poczty elektronicznej.
- Przeludnienie – nauka w domu jest trudniejsza w małych domach zamieszkałych przez duże rodziny.
- Niezależna praca – zdalne nauczanie wymaga samodzielnej pracy uczniów lub intensywnego zaangażowania rodziców, ale rodzice romscy o niskim poziomie wykształcenia nie są w stanie zapewnić wsparcia.

Inicjatywy na rzecz uczniów romskich i ich społeczności

2 kwietnia 2020 r. Rzecznik Praw Obywatelskich pytał o sytuację społeczności romskiej na osiedlach w Małopolsce w związku z epidemią COVID-19. Wojewoda małopolski odpowiedział, że uczniowie romscy są objęci takim samym wsparciem, jak pozostali uczniowie. Stwierdził, że wszyscy uczniowie mają konta w elektronicznym dzienniku. To ułatwia im komunikację z wychowawcą i dyrektorem. Jednocześnie oznajmił, że uczniowie romscy mają zdalne nauczanie za pomocą Skype lub Messengera. Z kolei stwierdził, że w przypadku tych dzieci, które nie mają dostępu do Internetu, nauczyciele informują rodziców telefonicznie o zadaniach, jakie dziecko ma wykonać i są one wysyłane mailowo tym, którzy posiadają konta. Oznajmił także, że asystenci romscy rozsyłają zadania w wersji papierowej. Jednak nie wspominał ilu asystentów przypada na jedną szkołę i ilu asystentów pracuje w danym mieście.

Niemniej jednak, niektóre rządy i organizacje zaczęły wspierać romskich studentów i ich społeczności. Rząd słowacki, z pomocą pracowników organizacji pozarządowych w terenie, nieustannie komunikuje się w języku romskim z rodzinami romskimi, informując je o kryzysie i środkach, jakie należy podjąć. Francja powstrzymała eksmisję w czasie kryzysu, w tym w przypadku nieformalnych osie-

dli. Gminy są na pierwszej linii wsparcia społeczności romskich. Między innymi we Włoszech, Portugalii i Serbii gminy współpracują ze szkołami i stowarzyszeniami, aby zapewnić społecznościom bieżącą wodę, żywność i leki.

We Włoszech druga fala COVID-19 mocniej uderzyła w społeczności romskie, zwiększając ich wykluczenie społeczne. W obozach we Włoszech mieszka około 20.000 Romów, z których 12.700 mieszka w obozach instytucjonalnych uznanych przez rząd, a reszta w nieformalnych osiedlach. Włochy nie podjęły dużej pracy nad zmianą sytuacji Romów. Podjęto tylko niewielkie inicjatywy lokalne, głównie w celu dystrybucji żywności. Nie ma ochrony dla tych, którzy stracili pracę lub dochody, nie ma też kontroli nad stanem zdrowia w obozach. Liczba zakażeń w społecznościach romskich jest nieznana, ponieważ nie są one badane i nie są im przekazywane żadne informacje, jak postępować w przypadku podejrzenia zakażenia koronawirusem.

Kształcenie ustawiczne było problemem, a dzieci romskie były często przyjmowane do szkoły jesienią jako ostatnie. Kształcenie na odległość utrudniało również dzieciom romskim uczęszczanie na lekcje, ponieważ w obozach często nie ma Internetu, a więc wiele dzieci po prostu nie chodziło do szkoły.

Jeśli chodzi o ofertę edukacyjną, niektóre rządy i okręgi szkolne, często z pomocą organizacji międzynarodowych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego, rozszerzają swoje inicjatywy, aby odpowiedzieć na wrażliwe grupy uczniów. UNICEF obecnie współpracuje z ministerstwami nad rozwojem inicjatyw, które mają dotrzeć do zmarginalizowanych społeczności romskich, w których dzieci nie mają dostępu do wysokiej jakości usług zdrowotnych lub technologii. Na poziomie krajowym Słowenia, z pomocą prywatnych darczyńców, zebrała ostatnio tysiące urządzeń elektronicznych, aby wspierać dzieci w trudnej sytuacji bez dostępu do komputera, zapewniając jednocześnie stałe wsparcie w celu poprawy dostępu do edukacji dla uczniów romskich. W Hiszpanii Fundación Secretariado Gitano ściśle współpracuje z władzami lokalnymi, aby ograniczyć efekt wykluczenia cyfrowego i zapewnić ciągłość edukacyjną dzieciom romskim.

Myślenie o krok do przodu: holistyczne podejście do wspierania integracji uczniów romskich

Organizacje romskie, które w dużej mierze wspierają społeczności romskie w całej Europie w czasie kryzysu, ostrze-

gają jednak, że konieczne będzie podjęcie działań w celu rozwiązania szerszych problemów nasilonych przez kryzys, takich jak rasizm antyromski, który będzie miał trwały wpływ na poczucie przynależności i poczucie własnej wartości uczniów romskich. Kluczowym elementem będzie zatem współpraca w ścisłej współpracy z organizacjami romskimi i społecznościami lokalnymi nad strategicznymi ramami UE na okres po 2020 r. na rzecz integracji Romów. Takie podejście może nie tylko pomóc w zmniejszeniu dalszych różnic edukacyjnych między uczniami romskimi i nieromskimi, ale także zapewnić dostęp do opieki zdrowotnej i wesprzeć walkę z antycyganizmem. W dłuższej perspektywie może to sprzyjać większej integracji w europejskich systemach edukacji.

Podsumowanie

Uważam, że przed nami o wiele więcej pracy niż przed pandemią. Wiele organizacji nie przetrwa próby, obecny program romski może być wyjściem w sytuacji pandemii, o ile samorządy będą skłonne do współpracy z organizacjami romskimi. W 2020 roku w Chorzowie i Bytomiu wszystkie działania na rzecz Romów były realizowane przez Urząd Miasta i OPS. Jeśli Romowie nie zaangażują się w wykonywanie projektów, program romski stanie się programem gadziowskim. To od nas zależy w jakim kierunku pójdą działania na rzecz Romów. Powinniśmy mieć sprawczość w polityce lokalnej i ogólnej.

Sonia Stykacz

Źródła:

- Implications of COVID-19 pandemic on Roma and Travellers communities, FRA, 2020
- ROMA IN THE COVID-19 CRISIS, Opes Sociaty Foundation, 2020
- <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/koronawirus-rpo-upomina-sie-o-pomoc-dla-romow-z-maszkowic>
- <https://www.gov.uk/government/publications/race-disparity-audit>
- <https://www.oecd.org/pisa/publications/pisa-2018-results.htm>
- <https://fra.europa.eu/en/publication/2016/fundamental-rights-report-2016>
- <https://www.unicef.org/eca/media/1566/file/Roma%20education%20postition%20paper.pdf>
- <https://www.gitanos.org/actualidad/archivo/131012.html.en>
- Wykaz celowych dotacji na realizację w 2020 zadań z programu integracji społeczności romskiej
- https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/it_report_-_covid-19_impact_on_roma_en.pdf

Pharo siklariben



Kryzysos koronawirusakro szokineł rajen he szokineł instytucji rajengre. Przede wszystkim koronawirusis wptynindzia phujes po systemos edukacyjno. Raja powinno te ɽen ando wasta koda wyzwanios, przede wszystkim ande edukacja. Kodej najbutej ejn problemos. Powtarzynen amengie kaj but waŹno ejn regularno higiena, kaj manusza te moren wasta, i najwaŹnedej kaj te awciuwas khere i te unikinas amen.

Ande cali Europa but familii romane beszen ando slumsy he ando thana kaj but but dzienne beszen. Nane kode pani, musinen pes te dzielineł saworencia so kodej beszen. Instytucje Europejska Agencja Praw Podstawowych, kerdzie badani ando 2016 bersz, pało mniejszości he dyskryminacja. Wigiela ɽengie, 38 % Romen nane toaleta, prysznicos, wanna andro kher, a chaiwore hine duwar razy buteder zagroŹymen sar gadzikane po cioriben.

Raportos wakiereł mek jak Roma keren bucia po kałes, nane ɽen dostępos ko doktorci, a szczególnie kołen Romen, so beszen ko osady, ghetty. Ande kada kontekstos romane ciawore he terne ejn buteder naraŹymen po kryzysos. Gadzienge but phares ejn te zareagineł awka po ɽengre potrzeby.

Wyzwani edukacyjna po Roma, so ɽenge ejn najphareder

Mek angłeder zanim sas o kryzysos pało koronawirusu, but romane ciawore beszenas ando osadi, sas imar ɽengie phares edukacjacha. Szaj jawen jon zmuszona to dotradeł dur lub te omukeł jek bersz ande szkoła. Hin koła wyzwani, ale szkoła ejn pałde but familii hin waŹno, zapewnineł ɽengie godzi, wsparcios administracyjno haben, ciawore romane szaj poleginen pe szkoła. Imar angłe kada kryzysos but romane ciaworen sas problemos ke równo edukacja. Phandłe szkoły oznaczynen pałdo ciawore romane marginalizacje ande nauka. Pe kada kryzysos odpowiedzia ejn te kerel kheresko siklariben he cyfrowa narzędzi edukacyjna. Kada rozwiozanos janel but ɽacie korzyści pałde pherdo ciawore, ale na ułel ciaworen zmarginalizowanen, kajs sar kato osadi.

Gadzikani instytucja PISA, ando 2018 bersz pisintas, jak but krai kate Europa 95% ciawore phene kaj ejn ɽen komputeris ando kher. Nane informacjji, sawe opisinenas bi phari sytuacja romani ciaworengri. But bucia keren romana stowarzyszeni kate cali Europa, jon sikawen, kaj ciore ciawore romane, so beszen ando osadi nane ujmowana ande koła statystyki.

Na cirta ołeskie rumuńsko Stowarzyszenios Romano opublikindzia raportos polityczno, sikawen so raja kodej na keren, kaj na sas systematyczno planos, sawo zapewnintasbi dostę-

pos ke edukacja saworen ciaworen romanen, sikawen kaj koda szaj pogłębineł problemy edukacyjna, sawe imar ejn.

Wyniki ando siklariben he romano ciaworengre ɽacipen he katre abre mniejszości ejn but durał niŹ kate gadzikane studentci. Przykłados ejn kato Audytos Różnic Rasowych ande Anglikano phuw ande 2017, sikade, kaj andre sawore grupy ciaworengre, najcyknedej osiągnieci he postępi sas ciaworen romanen. Powodos kajso, kaj systemy edukacyjna sas te den saworengie sprawiedliwa usługi, kaj te zapewninen edukacja, sawi ejn dostęпно i kaj te keren buci kajsi sawi ej potrzebno po niektóra grupy ciaworengre. Nawet ando ciasos kryzysowo – wydeł pes koda sprzeczo zasadenca pałe dyskryminacja he integracja.

Inicjatywy po ciawore romane he cali wspólnota romani

Na sawore rŹady gadzikane he organizacjji zaczinde te wspierineł romane studenty he romani wspólnota.

Ande Polska, 2 kwietnia 2020 r. Rzecznikos Praw Obywatelskich phuciołas paje sytuacja po Roma ando osady ke małopolska, ando ciasos epidemiologiczno COVID-19. Wojewoda małopolski odphendzia, kaj ciaworen romane ej wsparcios ajso samo so gadzikanen ciaworen. Phendzia, kaj saworen ciaworen ejn konty po elektroniczno dziennikos. Koda ułatwineł komunikacja wychowawcacha he dektorencia kate szkoła. Oznajmindzia, kaj romane ciawore ej zdalno nauczanie i keren koda pało Skype he mesendżeris. Stwierdyndzia, kaj kołen so nane dostępos ko Internetos, nauczycieli informinen pało telefonos daden, sawe zadani ejn keren ciawore. Biciawen ɽangie mailos, kołen so ejn konty mailowa. Oznajmindzia mek, kaj asystenty romane biciawen liła papierowa zadaniencia. Na phendzia ando oficjalno lił kiecy asystenty keren ande szkoła, he keci ejn zatrudnimem ando sawo gaw czy foros.

Raja ande Słowacja gadzienca kate organizacjji pozarŹadowa ando terenos durś komunikinen pes ande romani cib he romane familienca. Informinen pało kryzysos he pało srodki sawe powinne joj te podłel. Ande Francja raja wstrzyminde eksmisjji ando kryzysos, ande kada przykłados dział pało naformalna osadi. O gminy ej pierwszo pałe pomocą Romengie. Ando Włochy, Portuhalia he Serbia Gminy keren

buci razem, szkoŀenca he stowarzyszenca, keren saworor kaj Romengie te den pani, haben he draba.

Andro Wŀochy drugo fala COVID-19 zoradeŀ wplywos sas pe romani wspŀlnota, kerdzia kaj Romem wykluczyn dzia paŀe celi wspŀlnota.

Ando obozy ko Wŀochi beszeŀ 20.000 Roma, a 12.700 beszen ando naformalna obozy. Ko Wŀochy na podejminde but buci te pomigineŀ Romengie, lokalnia raja kerenas inicjatywi, denas fengie haben. Na chroninen koŀen manuszen so stracinde buci lub towore, nane rajen kontrola paŀo sastipen Romengro ando koŀa obozi. Na liczynen naswafen manuszen ando romani wspŀlnota, na dzianen kiecy ejn naswaŀe, nane jon badimen, nane ŀen statystyki, na dzianen sar te postepineŀ sar kas szaj aweŀ koronawirus. Formalno siklariben sas imar angŀeder problemas, a kana romane ciawore na sas przyjmowana ando szkoŀy, ŀenas ŀen ande jesieniŀ, sar na sas imar thana. Siklariben zdalno utrudninel ciaworengie edukacja, ando obozy nane Internetos, but ciawore na phirenas ande szkoŀa.

Niektŀora rzŀady he szkoŀy but organizacjenca kato celo swetes he organizacjenca kate wspŀlnota obywatelska keran rŀozna inicjatywy paje edukacja, aby te pomoginel rŀozna ciaworengie koŀengie najbut ciorengie. UNICEF akanak kereŀ buci bare rajenca paŀo rozwojos rŀozna inicjatywy, celos ŀen ejn kajso kaj te dodziaŀ do zmarginalizowana wspŀlnoty romane he ko ciawore so ŀen nane dostepos ke so najfeder edukacja he ko saŀciprengre usŀugi albo usŀugi technologiczna.

Raja kate Sŀowacja, razem prywatne Gadzienca skidla but urzŀadzeni elektroniczna, kaj te wspierinel ciaworen ande phari sytuacja biŀo dostepos ko komputeris, zapewninen jon wsparcias ke but feder edukacja romane ciaworengie. Ande Hiszpania organizacja Fundaciŀn Secretariado Gitano but kereŀ buci lokalne rajenca, aby te ograniczynel phuj sytuacja cyfrowo he te zapewninel romane ciaworengie staŀo dostepos ke edukacja.

Ando medii he debaty Roma sikawen sar koŀzy ofiarna.

So buteder muŀe manusza pe drugo fala COVID-19, ande angŀaŀ linaŀ he angŀaŀ jewend. Stosunkos ko Roma ejn zoradeŀ, wspŀlnoty ej ando nakorzystno sytuacja, na cia romane, ejn ande na korzystno sytuacja, na dzianen so te kereŀ. Romen pes obarczynel paŀo koda kaj non rozprzestrzeninen wirusis, ŀengri ekonomiczno sytuacja ejn phuj buteder phuj.

But romane familii ejn uzaleŀnimen paŀo dziaŀani, sawe akanak ejn zablokinem paŀde pandemia. Niektŀora Roma so handlinenas czy skidenas paŀde zŀomos, a kanas naŀci koda keran. Pandemia wplynindzia pe fengri mobilnoŀ, sawi ejn konieczno kaj te keren peskri buci. Raja na wycyrdŀe wnioski angŀaŀ linaj, sar sas drugo fala, wspŀlnoty na sas tisz przygotimen, kaj te radzynel peskie skutkenca paŀe gospodarka he wspŀlnota.

Akie najczestsza bariery sawe ejn ande edukacja

- Dostepos ko medii: Roma biŀe prŀodos lub Internetos naŀci poŀŀaczynen po programu pe edukacja zdalno.
- Dostepos ke technologia: ande Hiszpania, imar jepasz romane ciawore nane dostepos ke technologia, sawi ejn potrzebno ke siklariben zdalno. Ando thana ke Europa ŀrodkowo-Wschodnia, sytuacja szaj aweŀ mek gorszeder.

- Umiejŀtnoŀci cyfrowa: Roma biŀe komputeri, telewizo-ry, drukarki albo awer technologii na dzianen te korzystynel programendar zdalnie. Manuszen so nane dostepos ke kajse urzŀadzeni na dzianen tendar te korzystynel ando siklariben.

- Artykuŀy ande szkoŀa: but zajŀci sawe ejn zdalna, opierinen pes po materiaŀy, sawe ciaworen szaj na aweŀ khere. Materiaŀy edukacyjna nane ande ŀadna systemowo pomocŀ.

- Ograniczynem kontaktos nauczycielenca: ando niektŀora przypadki nauczycielen nane kontaktos dadenca, niektŀoren daden nane poczta elektroniczno.

- But manusza ando kher: siklariben andro kher szaj aweŀ phari, sar beszen kodej but dzienne.

- Niezaleŀno buci: zdalno sikalariben wymagineŀ kaj ciaworo te kereŀ korkoro buci, kaj dada pes te zaangażynen, czŀsto daden nane wyksztaŀcenios, na dzianen sar te pomoginel ciaworeskie.

Te duminel angŀaŀ: holistyczno podejŀcios kaj te wspierinel romane ciaworen ande integracja

Romane organizacji, but keren bucik aj te wspierinel romane wspŀlnoty ande cali Europa, ando kryzysos, ostrzeginen jon, kaj potrzebna ejn towore, kaj te rozwiozynel bareder problemy, sawe ejn kana paŀo kryzysos, den przykŀados paŀo rasizmom po Roma. Akana Romen szaj aweŀ bareder problemas kaj te przynaleŀzynel ke ogŀlno wspŀlnota he paŀ ciaworengro ŀacio poczucios.

But waŀno elementos jaweŀa wspŀlno buci kaj te keren organizacji romane he lokalne gadzikane, buci paŀo strategii UE po 2020 berŀ, pe romani integracja. Ajsa podejŀcios szaj pomoginel te keren cykneder rŀoznicy ande edukacja po romane he gadzikane studenty, he kaj te zapewninen staŀo dostepos ko doktori he kaj te wspierinen mari- ben po romano rasizmos. Ande bareder pespektywa szaj te sprzynel koda ande bareder integracja po europejska systemy edukacyjna.

Podsumowanie

Uwaŀynam, kaj ej amen but baro wyzwaniŀn i mek buteder buci zanim sas pandemia. But organizacji romane szaj na den rada. Aktualno programos romano szaj aweŀ szansa ande kaja sytuacja pandemiczno. Jednak raja gadzikane musinen te aweŀ skŀonna te wspŀpracynel Romenca. Ando 2020 berŀ ando Chorzows he ko Bytomio sawore projekty po Roma realizinenas Gadzie. Sar Roma pes na zaangażynena ando realizacja projektŀw, kada programos imar na jaweŀa romano cia gadzikano. Amendar zaleŀzynel ando sawi sera dziana zadani paŀdo Roma. Amen powinno te aweŀ sprawczoŀ ande lokalno i ogŀlno polityka.

ŀlum. Sonia Styrkacz

ŀrŀdŀa:

- Implications of COVID-19 pandemic on Roma and Travellers communities, FRA, 2020
- ROMA IN THE COVID-19 CRISIS, Opes Sociaty Foundation, 2020
- <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/koronawirus-rpo-upomina-sie-o-pomoc-dla-romow-z-maszkowic>

